Nr. 88 | Wtorek, 16 kwietnia 1929 | Rok 119

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty

Nowy gabinet.

Pisma warszawskie, popierające obecny system rządowy w Polsce i dokonywanie przezeń prace, omawiając ustąpienie gabinetu prof. Bartla i nominację Rządu, premjera dra Kazimierza Świtalskiego, stwierdzają z naciskiem, że w platformie rządowej, w jej systemie, w metodach prac i w układzie sił w Polsce, przejawiającym się na zewnątrz, nic się nie zmieniło i że jedynie szereg osób, wyczerpanych trzyletnią, wytężoną pracą, ustąpi miejsca siłom na tych stanowiskach nowym, a równie jak one z obecnym systemem związanym. Ocena ta jest trafna i słuszna i można się na nią w zupełności zgodzić.

Charakteryzując nowy Rząd, nie mamy więc potrzeby uciekać się do charakteryzowania zasadniczych jego podstaw i wynikającej z nich linji działania politycznego, bo w tej dziedzinie nie zaszła zmiana. Całkowicie wystarcza zadowolić się charakterystyką odcieni, gdyż główne barwy pozostały niezmienione.

Jest rzeczą jasną, że Marszałek Piłsudski, który zatrzymał w nowym Rządzie tekę Ministra Spraw Wojskowych, będzie w nim nadal osobistością decydującą i dominującą. Zarówno nowy Premjer dr. Świtalski, jak i Minister Prystor, kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski, należą do grona najściślejszych i najbardziej zaufanych współpracowników Marszałka Piłsudskiego i do najwybitniejszych realizatorów Jego myśli, woli i planów.

Stanowisko centralne Marszałka Piłsudskiego w Rządzie zaznacza się i na tej podstawie w sposób bardzo wyraźny i plastyczny. Znaną jest zwłaszcza długoletnia ścisła i zaufana współpraca obecnego Premjera dra Świtalskiego z Marszałkiem, datująca się od przedwojennych lwowskich czasów, gdy w ciężkich i trudnych warunkach kładło się podstawy pod aktywny polski ruch niepodległościowy. Również Minister Matuszewski za inicjatywą Marszałka Piłsudskiego powoływany był kolejno na bardzo ważne stanowiska, zrazu wojskowe, a potem i dyplomatyczne. Liczne głosy prasy i opinji dają wyraz przekonaniu, że i w obecnym Rządzie będzie powołany do odegrania wybitnej roli. Wiadomo również, że Minister Prystor należy od dawna do grona najściślejszych współpracowników i przyjaciół Marszałka.

Znaczna większość członków obecnego Rządu zatrzymała teki, piastowane przez siebie w Rządzie poprzednim. Jest to najlepszy dowód ciągłości podejmowanych i przeprowadzanych prac rządowych. Wiadomo, że z pośród b. Ministrów, przechodzących do obecnego Rządu, Minister Moraczewski jest dawnym, wypróbowanym przyjacielem i współpracownikiem Marszałka, Minister Kwiatkowski zaś współpracował w Chorzowie z Prezydentem Mościckim. Ponowne powierzenie teki spraw zagranicznych Ministrowi Zaleskiemu, symbolizuje ciągłość linji naszej polityki zagranicznej. Nowy Minister oświaty p. Czerwiński, sprawował urząd Wiceministra tego resortu, gdy na jego czele stał obecny Premjer p. Świtalski.

Koła rządowe parlamentarne i opinja z żalem przyjęły do wiadomości wycofanie się szefa poprzedniego Rządu, prof. dra Kazimierza Bartla z terenu prac rządowych, po trzyletniej, niestrudzonej i wytężającej działalności. Są przekonane, że konieczny wypoczynek stanowi tylko pauzę między dwoma okresami owocnych prac, podejmowanych z najlepszą wolą, talentem i najczystszem ukochaniem sprawy publicznej.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret nominacyjny nowego Rządu.

Minister dr. Świtalski Premjerem.

Warszawa, 14 kwietnia. (PAT). P. Prezydent Rzplitej podpisał dziś następujący dekret:

Do Pana dr. Kazimierza Świtalskiego w Warszawie. Mianuję Pana Prezesem Rady Ministrów.

Równocześnie na wniosek Pański mianuję Panów:

Sławoja Felicjana Składkowskiego—Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Augusta Zaleskiego, senatora—Ministrem Spraw Zagranicznych.

Marszałka Polski **Józefa Piłsudskiego** — Ministrem Spraw Wojskowych.

Stanisława Cara — Ministrem Sprawiedliwości.

Sławomira Czerwińskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie W. R. i O. P. — Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Karola Niezabytowskiego — Ministrem Rolnictwa.

Inż. **Eugenjusza Kwiatkowskiego**, posła do Sejmu Rzplitej — Ministrem Przemysłu i Handlu.

Inż. **Alfonsa Kuehna** — Ministrem Komunikacji.

Inż. **Jędrzeja Moraczewskiego** — Ministrem Robót Publicznych.

Aleksandra Prystora — Ministrem Pracy i Opieki Społecznej.

Dr. **Witolda Staniewicza** — Ministrem Reform Rolnych.

Inż. **Ignacego Boernera**—Ministrem Poczt i Telegrafów

oraz poruczam kierownictwo Ministerstwa Skarbu p. **Ignacemu Matuszewskiemu**, posłowi nadzwyczajnemu i Ministrowi pełnomocnemu przy król. rządzie węgierskim.

Warszawa, 14 kwietnia 1929.

Prezydent Rzplitej **Ignacy Mościcki.**

Prezes Rady Ministrów **Świtalski.**

Równocześnie P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał odpowiednie dekrety nominacyjne dla członków nowego Rządu.

Co pisze prasa warszawska o nowym gabinecie?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 kwietnia. »Głos Prawdy« w artykule p. t. »Spokojnie!« podkreśla, że przesilenie otwarte w sobotę, skończyło się w niedzielę. Słowo »przesilenie« użyte było nie na miejscu, bo cóż to za przesilenie, gdy cała sprawa polega na przekazaniu pewnych prac rządowych z jednych rąk do drugich, bez żadnej zgoła zmiany programu i metod działania. **Po trzech latach** niezmiernie ciężkiej i wytężającej pracy, odchodzi Premjer Bartel w takiej samej harmonji z tymi, którzy są źródłem władzy Rzplitej, jak, gdy był przez nich powołany. Przekazał on dalszy ciąg prac jednemu z najwybitniejszych Ministrów swego gabinetu. Minister Jurkiewicz przekazał po 3 latach tekę b. Wiceministrowi tego resortu, przyjacielowi swemu, pułk. Prystorowi. Starzy towarzysze broni I-ej Brygady i przyjaciele, pułk. Boerner i pułk. Miedziński zmienili się w pracy. Przybywa do grona pozatem niezmienionego Ignacy Matuszewski, jeden z najbliższych i najzdolniejszych współpracowników Komendanta. Rząd Premjera Świtalskiego potrafi wziąć na barki własnych uzdolnień i na własny rachunek zasługi lub błędy swej pracy i taktyki. Rząd ten ma prawo liczyć w danych warunkach na kredyt ze strony społeczeństwa. Jesteśmy przekonani, że kredyt ten wkrótce pokryty zostanie pomyślnemi wynikami jego pracy.

»Kurjer Warszawski« informuje, że przy obsadzaniu Ministerstwa Skarbu, kierownictwo tego resortu powierzono pułk. Matuszewskiemu jedynie czasowo. Mówią, że z chwilą znalezienia odpowiedniego kandydata fachowego, Min. Matuszewski obejmie stanowisko Wicepremjera w obecnym gabinecie.

»Gazeta Warszawska« nazywa nowy Rząd »gabinetem silnej ręki«.

Zaprzysiężenie członków nowomianowanego Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 kwietnia. Dziś w godzinach południowych P. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku cały gabinet w pełnym składzie pod przewodnictwem Premjera Świtalskiego, poczem odbyło się zaprzysiężenie członków nowego Rządu.

Premjer ogłosi program polityczny i gospodarczy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 kwietnia. Według pogłosek, nowomianowany Premjer dr. Świtalski ma w najbliższym czasie podać do wiadomości prasy krótki zarys programu politycznego i gospodarczego nowego Rządu.

Trzęsienie ziemi w Szwecji.

Berlin, 15 kwietnia. (AW). W prowincji Norrland w północnej Szwecji, odczuto wczoraj gwałtowne trzęsienie ziemi. Wstrząsy były tak silne, że w mieszkaniach przewracały się meble. W pobliżu miejscowości Pitea utworzyła się głęboka szczelina, przecinająca drogę i uniemożliwiająca komunikację.

SEN. JEWELOWSKY W WARSZAWIE.

Gdańsk, 15 kwietnia. (AW). Na zaproszenie Rządu polskiego wyjechał do Warszawy sen. Jewelowsky w towarzystwie dyrektora rzeźni miejskiej w Gdańsku celem przeprowadzenia z czynnikami polskiemi rozmów dotyczących interesów Wolnego Miasta co do eksportu bydła i mięsa z Polski do Gdańska.

UPAŁY W KATOWICACH.

Katowice. 14 kwietnia. (PAT.). Dziś termometr w Katowicach wskazywał plus 23 st. Cels. W godzinach popołudniowych przeciągnęła nad Katowicami burza z piorunami i ulewnym deszczem.

KONFERENCJA RADJOFONICZNA.

Praga, 15 kwietnia. (AW). Zakończyła się tu wszechświatowa konferencja radjofoniczna. Konferencja przyjęła wypracowany przez komisję plan podziału fal. który też został przez przedstawicieli poszczególnych państw podpisany. W najbliższym czasie ma nastąpić zastąpienie planu podziału fal, opracowanego przez konferencję brukselską przez nowouchwalony.

CZICZERIN W WIESBADENIE.

Berlin, 14 kwietnia. (PAT). Allg. Ztg. podnosi, że komisarz spraw zagranicznych Cziczerin, który odjechał z Berlina i udać się miał do Moskwy, przybył do Wiesbadenu, gdzie przeprowadzi dłuższą kurację.

NOWY SUKCES STALINA.

Moskwa, 15 kwietnia. (AW). Jeden z najwpływowszych przeciwników Stalina, prezes związków zawodowych S. S. S. R. Tomskij, ustąpić ma jeszcze w ciągu b. tygodnia z zajmowanego stanowiska. Jest to nowe wielkie zwycięstwo polityki Stalina.

PROCES O ZAMORDOWANIE RÓŻY LUKSEMBURG.

Berlin, 15 kwietnia. (AW.). Przed sądem ławniczym w Moabicie (przedmieście Berlina) rozpocznie się w tych dniach proces, przyczem poraz pierwszy wytoczona będzie przed forum publiczne sprawa zamordowania **przywódców rewolucji komunistycznej w** Niemczech, Liebknechta i Róży Luksemburg. Sprawą tą zajmował się dotąd jedynie niemiecki sąd wojenny. Formalnie sprawa toczyć się będzie o oszczerstwo przeciw redaktorowi tygodnika »Tagebuch«. Oskarżycielem jest naczelny prokurator Rzeszy, który zamierza ustalić prawdziwość ciężkich zarzutów wytoczonych prokuratorowi Jornsonowi, który prowadził śledztwo przeciw mordercom Liebknechta i Róży Luksemburg i jednemu z tych morderców, por. Voglowi, ułatwić miał ucieczkę.

KASYNA GRY W POLSCE?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 kwietnia. Szereg miejscowości kuracyjnych, jak Krynica, Zakopane, Busk i t. d. zwróciło się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o zezwolenie na otwarcie ruletek. We wszystkich podaniach motywy są jednakowe i wskazują, że niemieckie kasyno gry w Sopotach nie powinno zabierać polskich pieniędzy.

Nowi Ministrowie.

Premjer dr. Kazimierz Świtalski.

Dr. Kazimierz Świtalski urodził się w r. 1886 w Sanoku, gdzie ukończył gimnazjum. Studja filologiczne odbywał na Uniwersytecie lwowskim. W r. 1909 uzyskał stopień doktora filozofji. Od r. 1904 pracował w szkolnictwie jako profesor gimnazjalny we Lwowie. Od chwili wybuchu wojny walczył w szeregach I. Brygady Legjonów polskich. W r. 1917 zostaje wydalony przez okupantów za agitację przeciwko przysiędze i powraca do Lwowa na opuszczone stanowisko w gimnazjum.

W grudniu 1918 zostaje delegowany do adjutantury generalnej Naczelnika Państwa. Do końca urzędowania Naczelnika Państwa pełnił w randze majora obowiązki referenta spraw politycznych w adjutanturze. W r. 1925 na własną prośbę zostaje przeniesiony do rezerwy.

W czerwcu 1926 dr. Świtalski obejmuje urząd zastępcy szefa kancelarji cywilnej P. Prezydenta Rzplitej. Następnie, postanowieniem P. Prezydenta z 25 października 1926, zostaje mianowany dyrektorem Departamentu politycznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

W dniu 27 czerwca 1928 dr. Świtalski mianowany zostaje Ministrem W. R. i O. P. w gabinecie Premjera Bartla, do którego wchodzi na miejsce ustępującego Ministra Dobruckiego.

Minister Pracy i Op. Społ. Aleksander Prystor.

Nowomianowany Minister Pracy Aleksander Prystor urodził się na Wileńszczyźnie w r. 1874. Po ukończeniu gimnazjum w Wilnie, wyższe studja odbywał w Moskwie. Od najmłodszych lat był on serdecznym przyjacielem Marszałka Piłsudskiego i towarzyszył mu w nielegalnej działalności politycznej jako bezpośredni współpracownik. W r. 1912 został aresztowany przez władze rosyjskie i po całorocznem więzieniu w cytadeli warszawskiej skazany na 7 lat katorgi i zesłanie w głąb Rosji. Z więzienia rosyjskiego uwolniła go dopiero rewolucja rosyjska, wskutek której umożliwiony mu został powrót do kraju. Po powrocie Komendanta Piłsudskiego z Magdeburga, Minister Prystor stanął odrazu przy Komendancie i był jego najbliższym pomocnikiem. W powołanym przez Marszałka do życia w r. 1919 rządzie Moraczewskiego był Minister Prystor Wiceministrem Pracy i Opieki Społecznej. W czasie zdobywania Wilna przez gen. Żeligowskiego był on szefem sztabu Żeligowskiego. Następnie, pozostając w wojsku, pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w najbliższem otoczeniu Marszałka Piłsudskiego. Po przewrocie majowym został szefem gabinetu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, w ostatnich zaś dniach objął również kierownictwo biura personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Minister Oświaty Sławomir Czerwiński.

Minister Sławomir Czerwiński urodził się w r. 1885 w Sompolnie ziemi kaliskiej. Do szkół uczęszczał w Kaliszu, poczem maturę zdał w Krakowie. Od r. 1906 do 1910 studjował filozofję na Uniwersytecie Jagiellońskim, na którym uzyskał doktorat filozofji. Od r. 1910 pracował na niwie szkolnictwa polskiego w b. Kongresówce, początkowo jako nauczyciel, następnie zaś jako dyrektor gimnazjum w Koninie, Piotrkowie i Ostrowcu. W r. 1919 został wizytatorem seminarjów nauczycielskich w Ministerstwie Oświaty. W r. 1928 mianowany został podsekretarzem stanu w temże Ministerstwie.

Minister Poczt i Telegr. Ignacy Boerner.

Minister Ignacy Boerner urodził się w r. 1875. Gimnazjum ukończył w Kaliszu, studja wyższe odbywał na wydziale chemicznym Politechniki w Darmsztadzie, którą ukończył z tytułem inżyniera. Brał czynny udział w ruchu socjalistycznym.

Od r. 1903 był inżynierem w ostrowieckich zakładach hutniczych. W czasie przewrotu w r. 1905 Minister Boerner brał czynny udział w walkach niepodległościowych jako członek ostrowieckiego komitetu robotniczego. Z powodu swego udziału w walkach rewolucyjnych i niepodległościowych zmuszony był przenieść się za kordon, do Małopolski. Był on pierwszym komisarzem Wojsk Polskich w Kielcach. W okresie Legjonów Minister Boerner prowadził bardzo czynną działalność polityczną z ramienia Komendanta Piłsudskiego. W czasie konfliktu Legjonistów z okupantami był internowany w Benjaminowie. W roku 1919 za rządu Moraczewskiego był komendantem głównym milicji ludowej, a następnie w czasie wojny polsko-bolszewickiej pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji wojskowych na froncie. Po zakończeniu wojny pełnił obowiązki szefa II oddziału przy Inspektoracie IV armji w Krakowie, następnie był delegatem wojskowym w komisji ustalającej granicę polsko-sowiecką na zasadzie traktatu ryskiego. W r. 1923 objął stanowisko attaché wojskowego przy poselstwie polskiem w Moskwie. W r. 1924 powraca do Warszawy i wstępuje do szkoły sztabu generalnego, po ukończeniu której zostaje dowódcą 5 p. saperów. W r. 1928 Minister Boerner powołany został do służby cywilnej na stanowisko szefa wydziału wojskowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, następnie zaś był dyrektorem Polminu oraz prezesem Syndykatu naftowego.

Kierownik Min. Skarbu Ignacy Matuszewski.

Ignacy Matuszewski urodził się w Warszawie w r. 1891, jako syn profesora literatury polskiej. Wykształcenie otrzymał w 8-klasowem gimnazjum filologicznem, następnie studjował na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauki historyczno-ekonomiczne, oraz na wyższych kursach rolniczych w Warszawie ekonomję społeczną. W sierpniu 1914 r. z chwilą mobilizacji, został powołany do służby w armji rosyjskiej. Brał czynny udział przez cały okres trwania wojny światowej w walkach na froncie rosyjskim. Po wybuchu rewolucji mianowany został komisarzem dla spraw wojskowych przy drugiej armji rosyjskiej, następnie zaś pełnomocnikiem naczelnego polskiego komitetu wojskowego na froncie zachodnim, dowódcą wojsk polskich w Mińsku, wreszcie szefem sztabu I. korpusu wschodniego. Przybywszy w końcu 1918 r. do Warszawy, wstępuje do wojska polskiego w stopniu majora, zajmując szereg stanowisk w sztabie generalnym. Dnia 1 kwietnia 1920 r. mianowany został szefem oddziału II. sztabu generalnego. W grudniu 1924 r. pułk. Matuszewski opuszcza to stanowisko i mianowany zostaje attaché wojskowym przy poselstwie polskiem w Rzymie. Na stanowisku tem pułk. Matuszewski przebywał około 2 lata. W końcu 1926 r. przeniesiony został ze służby wojskowej w stan nieczynny i przeszedł do służby w M. S. Z., gdzie 1 listopada 1926 mianowany został naczelnikiem wydziału i powierzone miał kierownictwo departamentu ogólnego. Dnia 30 kwietnia 1927 otrzymuje nominację na dyrektora departamentu administracyjnego, na którem to stanowisku pozostaje do 1 września 1928. Wreszcie mianowany zostaje posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym Rzplitej Polskiej w Budapeszcie.

Litwa w obliczu klęski.

Na ogólną liczbę 24 okręgów litewskich, dziesięć i to wszystkie położone w północnej części kraju, dotkniętych zostało w ubiegłej jesieni nieurodzajem, którego skutki — jak zgodnie z różnych stron donoszą — występują obecnie w formie niezwykle ciężkiej. Już od miesięcy głodują w północnej Litwie tysiące ludzi a zwłaszcza wiele dzieci. Szczególnie beznadziejnem jest położenie w obwodzie szawelskim, gdzie 10.000 ludzi zdanych jest na obcą pomoc. Rząd — pomijając kredyty gotówkowe — starał się okazać swą pomoc przez dostarczanie ludności zboża na zasiew, za które cena kupna ma być zapłacona dopiero później. Ta akcja nie przyniosła jednak praktycznych korzyści. Nietylko bowiem, że oddano do dyspozycji poszczególnych rolników ilości zupełnie niewystarczające, ale ponadto jakość zboża pozostawiała bardzo wiele do życzenia a cena jego była zbyt wygórowana. W szczególności instytucja, której powierzono zakup i sprzedaż odnośnego zboża, chce kilka litów zarobić na każdym cetnarze. Cała rzecz wkroczyła w błędne a nader deprymujące błędne koło: rolnicy biorą zboże, za które na razie nie potrzebują płacić, sprzedają je następnie natychmiast po cenach niższych aniżeli wyznaczone ale za gotówkę handlarzom, którzy je następnie z powrotem sprzedają instytucji państwowej, skupującej zboże.

Głodująca ludność jest w zupełności skazana na publiczne zbiórki. Nie wypadają one jednak zbyt okazale, albowiem nieurodzaj odbił się fatalnie na całej prawie Litwie, przyczem zaznaczyć należy, że Litwa jest typowym krajem rolniczym o nader prymitywnych metodach gospodarki; główną podstawę owej zbiórki stanowi opodatkowanie się urzędników publicznych. Teraz, w przededniu nowej orki występują skutki nieurodzaju szczególnie jaskrawie. Stan koni i bydła topnieje z każdym dniem dla zupełnego braku paszy; zasiewów ozimych dokonano tylko w bardzo nieznacznym stopniu. Można przyjąć z całą pewnością, że katastrofa wystąpi w pełni dopiero po najbliższych żniwach. Liczne bankructwa i protesty wekslowe, które szerzą się w zastraszający sposób nietylko w północnej Litwie ale zwłaszcza i w Kownie, dowodzą, że cała gospodarka litewska ciężko została dotknięta nieurodzajem na północy.

Biuro Wolffa o nowym Rządzie polskim.

Berlin, 14 kwietnia. (PAT.). Biuro Wolffa, podając w depeszy własnego korespondenta warszawskiego skład nowego gabinetu polskiego, podnosi jako rzecz godną uwagi, że przy Ministerstwie Skarbu ma być utworzona Rada finansowa, złożona z wybitnych przedstawicieli kół gospodarczych, której przewodniczącym ma zostać były Minister Skarbu Czechowicz, pociągnięty przez Sejm do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu za przekroczenia budżetowe. Warszawski korespondent Biura Wolffa podnosi jako rzecz najbardziej charakterystyczną dla nowego gabinetu fakt, że nowy Premjer dr. Świtalski uchodzi za przedstawiciela grupy skrajnie antyparlamentarnej, t. zw. grupy pułkowników. Wrażenie tej nominacji wzmacnia się jeszcze bardziej, zdaniem korespondenta, przez wielką ilość wojskowych, należących do nowego Rządu. Skład tego nowego Rządu uważa korespondent za bezpośrednią konsekwencję artykułu Marszałka Piłsudskiego, zwróconego przeciwko Sejmowi. Jako koncesję na rzecz kół gospodarczych zbliżonych do obecnego systemu rządowego, podnosi korespondent pozostanie Ministra Kwiatkowskiego na jego dotychczasowem stanowisku i zamianowanie byłego Ministra Skarbu przewodniczącym Rady gospodarczej. Za rzecz godną uwagi z punktu widzenia polityki zagranicznej uważa korespondent zatrzymanie portfelu tego Ministerstwa przez Ministra Zaleskiego.

———o———

Niemcy nie przyjmą żądań aljantów w sprawie wysokości odszkodowań wojennych.

Paryż, 14 kwietnia (PAT.). Jak się dowiaduje »Matin«, w miarodajnych kołach niemieckich twierdzono wczoraj wieczorem, że memorandum rzeczoznawców koalicyjnych w sprawie regulacji odszkodowań niemieckich jest dla Niemiec nie do przyjęcia. Delegaci niemieccy mają podobno zamiar zażądać na jutrzejszem posiedzeniu udzielenia im dłuższebo czasu dla starannego zbadania wzmiankowanego memorandum.

Berlin, 14 kwietnia. (PAT.). Głównym punktem całej dyskusji politycznej Niemiec jest sytuacja, wytworzona na konferencji reparacyjnej. Wszystkie dzienniki jednozgodnie piszą o niemożliwości przyjęcia żądań aljanckich. Po zatem cała prasa berlińska jednozgodnie podnosi jako najważniejszy objaw brak podpisu Owena Younga na tym memorjale i wyraża nadzieję, że Owen Young wystąpi z własnym projektem jako rzejemca ratując konferencję.

Wieczorny Hugenbergowski »Der Montag« w depeszy swego korespondenta paryskiego donosi, że o natychmiastowem zerwaniu konferencji, o którem może przez chwilę myślano, dziś już nie było mowy. Dziennik stwierdza, że nikt nie bierze propozycji aljanckich jako istotnego ultimatum, o które mogłaby się konferencja rozbić, i że dalej oczekuje się przedłożenia przez Owena Younga jego własnych propozycyj. Obecną sytuację w Paryżu dziennik charakteryzuje tak, że delegacja niemiecka potraktuje memorandum tylko jako jeden z przyczynków do rozwiązania sprawy, natomiast nie będzie mogła go uznać za punkt wyjścia czy za podstawę do dyskusji. Delegacja niemiecka będzie dalej dążyła do współpracowania zapomocą praktycznych projektów i rozważań nad uzgodnieniem zdolności płatniczych Niemiec z potrzebami aljantów.

Paryż, 15 kwietnia. (PAT.). »Petit Parisienne« przewiduje, iż dr. Schacht oświadczy, że plan spłat niemieckich przedstawiony w memorandum państw wierzycielskich jest nie do przyjęcia. Dziennik sądzi, że nie doprowadzi to do zerwania konferencji, przypuszcza natomiast, że przedstawiciele państw wierzycielskich określą znaczenie koncesji, udzielonych dla zrealizowania pokoju zarówno w dziedzinie niezbędnych odszkodowań należnych od Niemiec, jak i w stosunku do wierzycieli z zaznaczeniem, że opinja publiczna nie mogłaby się zgodzić na dalsze koncesje.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 15. kwietnia.

Na giełdzie pieniężnej obroty średnie. Z papierów państwowych pożyczka inwestycyjna silniejsza.

Tendencja spokojna, usposobienie niejednolite.

Na giełdzie zbożowej prawie wszystkie artykuły spadły w cenie.

Tendencja silnie zniżkowa, usposobienie słabe.

List marszałka Daszyńskiego do b. Premjera Bartla.

Marszałek Sejmu Daszyński ogłosił ostatnio w prasie list otwarty do b. Premjera, prof. Bartla. List ten w najważniejszych jego ustępach podajemy poniżej.

* * *

Stało się zwyczajem w Polsce, że po zamknięciu urzędowem każdej sesji Sejmu rozpętuje się nad głową Sejmu i wszystkich posłów jakaś orgjastyczna burza obelg, wyzwisk, gróźb i porównań, najdzikszych w swem okrucieństwie, angażuje się wszystkie pisma, aby znieważały posłów sejmowych, jako zdrajców, łotrów, nierządnice, hebesów, idjotów, gorszych od kryminalistów i t. p. Ponieważ to robią ludzie wielkich zasług, ludzie, otoczeni legendą najcudowniejszą jaką koło jednostki może osnuć wdzięczność i najgłębszy podziw wiary, przeto zapytajmy się, co to zjawisko okropne ma oznaczać?

Zdaje mi się, że jest to teorja, straszliwa w swoim rodzaju, wychowywania parlamentu i narodu polskiego.

Ma to być dzisiaj podstawa wychowania parlamentu polskiego. Objawy te mają być najwyższym szczytem patrjotycznej i pełnej troski miłości. Nie mam zamiaru polemizować z objawami takiej miłości, ale pytam, czy uznaje Pan tę metodę wychowawczą? Czy wychowywałbyś już nie swojego syna, ale np. swojego psa podobnemi sposobami? Jako polityk aktualny zechce Pan może odrzucić rozważania tak ogólnej natury, przejdę więc do aktualności politycznych.

* * *

Kiedy Sejm znalazł się przed głosowaniem nad budżetem na r. 1929/30, zjawił się w kuluarach wysoki urzędnik polityczny, dyrektor departamentu i zaklinał posłów, przyjaciół swoich z dwóch stronnictw, aby nie osłabli w opozycyjności i głosowali przeciw budżetowi. Nazwisko tego urzędnika jest znane Panu, jako zwierzchnikowi i szefowi. Liczni posłowie rządowi głośno zachęcali swoich nierządowych kolegów, aby dla uratowania honoru głosowali przeciw budżetowi i za jakiemkolwiek wotum nieufności dla Rządu. A cóżby to było, gdyby parlament był odmówił budżetu Państwu? Co miało być potem — nie wiem. Czy w ten sposób wychowywano Sejm w służbie dla Państwa? W jakim to celu judzono posłów, żeby odmówili Państwu budżetu?

Przechodząc do sprawy oddania b. Ministra Czechowicza pod Trybunał Stanu, marszałek zarzuca Premjerowi pewną nieszczerość w traktowaniu przedmiotu. Niktby pana Czechowicza o nic nie oskarżał, gdyby Pański Rząd wniósł do Sejmu ustawę o kredytach dodatkowych za rok 1927/28. Pan tę ustawę mógłby przedłożyć Sejmowi sto razy, a ustawy tej Pan nie przedłożył. Dlaczego? Pan wie dlaczego, i wszyscy wiedzą dlaczego.

* * *

Natomiast piszesz Pan życzliwie uwagi na temat możności rozwoju parlamentaryzmu polskiego i nie chce Pan brać udziału w „trochę odmiennych metodach rządzenia". Mówi Pan o dzisiejszych „poczwarkowych" czy „zwyrodniałych" formach parlamentaryzmu w Polsce. Ale Pan sam pada ofiarą nie tych poczwarkowych czy zwyrodniałych form, lecz właśnie antyparlamentarnej grupy rządowej, która Pana usunąć chce już od roku, już wtedy, kiedy miał pan zostać marszałkiem Sejmu, aż do czasów ostatnich, kiedy Pana chciano usunąć z Rządu i odszkodować posadą lukratywną potentata bankowości... O tem Pan znowu nie pisze ani słowa.

* * *

Nigdy nie myślę twierdzić, że Sejm nasz jest ideałem parlamentu. Ma on, jak wszystkie parlamenty, wiele złych ale i dobrych stron, jest przedstawicielstwem narodu, który wzrastał w niewoli, analfabetyzmie i nędzy. Tak, jak ten naród ma i jego przedstawicielstwo, obok wad, także dużo cierpliwości i dużo oddania się życzliwemu i zrównoważonemu kierownictwu, co jest właściwością dodatnią.

* * *

Czy zechce Pan, Panie Profesorze, podczas pisania wspomnień światły swój umysł zająć rozważaniem i tych materyj? Ignacy Daszyński.

Sprowadzenie prochów księżny łowickiej.

W tych dniach sprowadzono do Polski zwłoki Joanny Grudzińskiej, księżny łowickiej, żony w. ks. Konstantego, głównodowodzącego wojskami polskiemi w dobie Królestwa Kongresowego, a brata cesarzy rosyjskich Aleksandra I i Mikołaja I.

Księżna zmarła w Petersburgu w rok po zgonie męża, który, jak wiadomo, skończył życie w powrotnej drodze do Rosji, cofając się przed rewolucją w Polsce. Księżna przepowiedziała swój zgon na rocznicę powstania listopadowego. Cesarz kazał zmienić dla niej daty kalendarzowe, lecz przepowiednia i tak się ziściła, zmarła w końcu listopada.

Bolszewicy usunęli zwłoki kisężny łowickiej z kaplicy w Carskiem Siole, postanowiwszy kaplicę przerobić na kino.

Rodzina sprowadziła zwłoki do grobów rodzinnych w Wielkopolsce, gdzie pochowane będą obok zwłok siostry jej, jenerałowej Chłapowskiej.

Zgon ks. Arcyb. dr. Karola Hryniewickiego.

Lwów, a wraz z nim cała Polska, okryła się żałobą. Wczoraj o świcie, przestało bić serce posągowej Postaci, która Kościoła naszego była chlubą i zaszczytem; zmarł Mąż, ku któremu biegły cześć i hołd chrześcijan i niechrześcijan, bo w sercu Jego szlachetnem zakorzeniona była głęboko miłość całej ludzkości, a niezwykły umysł i wiedza pozwoliły Mu trzeźwo i trafnie oceniać każdy czyn, każde zamierzenie.

Jako biskup wileński, mimo prześladowań i szykan rządu carskiego. nie zeszedł ani na moment z drogi obowiązku kapłana polskiego. Porwany brutalnie i wywieziony, mimo oporu ludności, na wschodnie krańce Syberji, stał się tam pociechą i pokrzepieniem współtowarzyszy wygnania. Osiadłszy, po powrocie do kraju, wśród nas, był nadal mądrym doradcą, doświadczonym przyjacielem wszystkich, którzy się doń garnęli, czułym na wszelkie prześladowania losu.

Wielkiej tej Postaci poświęcimy w dniach najbliższych obszerniejsze wspomnienie. Dzisiaj łączymy się w powszechnej żałobie i głebokim smutku z tymi wszystkimi, którzy Zmarłego Arcybiskupa czcili i kochali.

*

Z Kapituły Metropolitalnej obrz. łac. otrzymujemy następujące zawiadomienie:

Ks. Karol Hryniewicki, Arcybiskup tytularny pergeński, b. biskup wileński, prałat kustosz Kapituły Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie, zmarł w dniu 14 bm. w 89 roku życia, 62 roku kapłaństwa i 46 biskupstwa. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Boimów do Katedry nastąpi we środę, 17 bm. o godz. 5 popołudniu. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek, 18 bm. o godz. 10.

POSTRZELENIE PRZEMYTNIKA.

Berlin, 14 kwietnia. (PAT.). Biuro Wolffa donosi z Bytomia, że w nocy z czwartku na piątek w pobliżu posterunku granicznego Schomberg Ost, posterunek polski postrzelił w odległości 6 m po niemieckiej stronie granicy obywatela polskiego, przemytnika, Michała Leważowskiego z Sosnowca. Leważowski otrzymał ciężki postrzał w brzuch i odstawiony został do szpitala miejskiego w Bytomiu.

PO ARESZTOWANIACH NA LITWIE.

Kowno, 14 kwietnia. (PAT.). Minister spraw wewnętrznych udzielił prasie wyjaśnień o ostatnich aresztowaniach wśród socjalnych demokratów. Minister oświadczył, że całkowicie ustalony został związek Centralnego Komitetu litewskich socjalnych demokratów z Centralnym Komitetem Pleczkajtisowców w Wilnie, następnie, że stwierdzone zostało, iż Pleczkajtisowcy swą działalność przerzucili na prowincję, organizując w wielu miejscach organizacje bojowe. Nielegalna literatura pleczkajtisowców przewożona jest z zagranicy. Ogółem aresztowano 51 socjalistów, z czego w samem Kownie 20.

W. J.

Psychografologja czyli p. Rafal Schermann na estradzie.

P. Rafał Schermann, czytelnicy z pewnością dobrze to wiedzą, jest grafologiem o światowym rozgłosie. Był zrazu urzędnikiem asekuracyjnym w Krakowie, a potem w Wiedniu. Z czasem jednak porzucił swój zawód pierwotny i w zupełności oddał się nowemu, bardziej podniecającemu i owocnemu. Obecnie i Wiedeń stał mu się zbyt ciasny, przeniósł się więc do Berlina, skąd wyjeżdża na częste tournées odczytowe i konsultacyjne. Te ostatnie funkcje są jeszcze bardziej lukratywne od pierwszych. Klijentela p. Schermanna jest niezwykle liczna i wielostronna. Prasę zdołał zainteresować sobą w wysokim stopniu, a największe i najpoważniejsze pisma niemieckie nieraz całe kolumny poświęcają jego artykułom i artykułom o nim. Wobec tego nietylko wiedza i talenty p. Schermanna są tematem ciekawym, ale i on sam i źródło jego rozgłosu i znaczenia zasługują na uwagę.

Na estradzie w Towarzystwie Muzycznem, w sobotę wieczór, ujrzeliśmy starszego, niskiego, krępego pana, który mógłby być właścicielem sklepu przy ul. Legjonów, ale chód jego prędki i ofensywny dowodzi energji, a w oczach, gdy się uśmiecha, zapalają się błyski zdobywcze i może drapieżne. P. Schermann odczytywał swoje wywody w bardzo poprawnej polszczyźnie, która nosiła tylko drobne ślady długiego pobytu zagranicą. Fakt, że p. Schermann mówił po polsku, jest dowodem zarówno poprawności towarzyskiej, jak i pewności siebie. Wiadomo bowiem, że w Berlinie w bardzo wielu kołach pochodzenie z t. zw. wschodu, do którego zalicza się byłą Galicję, uchodzi za coś poniżającego, o czem nawet nie powinno się mówić w towarzystwie.

Według opinji tych ludzi prowincja nasza widać winna być skazana na wyludnienie. P. Schermann widać nic sobie z tego wszystkiego nie robi, w przeciwieństwie do wielu, pochodzących stąd literatów i artystów, którzy udają rodowitych Niemców, Bóg wie już w którem pokoleniu, a nawet drukują relacje z podróży po Polsce, w której się urodzili, we formie, przypominającej opisy wycieczek do krain polarnych, po raz pierwszy zwiedzanych.

To, co nam p. Schermann, w trakcie swego odczytu, dał z teorji— pismo, jako ujawnianie się wbrew woli ukrytych cech, pożądań i wypływających z nich losów, nie było niczem specjalnie nowem. P. Schermannowi zresztą nie o to chodziło. Nie jest teoretykiem, lecz praktykiem i to praktykiem bardzo celowym i sprężystym.

Powodzenie w zawodzie tak trudnym i nieuchwytnym zależy w wysokiej mierze od stopnia pewności siebie i umiejętności narzucenia innym swego autorytetu. P. Schermann niezbędną tę własność posiadł całkowicie na równi z szeregiem śpiewaków, artystów teatralnych i filmowych, podróżników, jednem słowem ludzi pracujących w zawodach, które wymagają podniesienia głosu, aby zasugestjonować widzów i słuchaczy. »Ja« człowieka staje się jaskrawem ośrodkiem wszystkich wywodów i wynurzeń. »Ja«, to jest mocne, nieomylne, a przytem dobrotliwe. P. Schermann obiecywał kilkakrotnie, że powie nam coś o swoich pomyłkach, ale w trakcie rzeczy okazało się, że pomyłki te nie były pomyłkami. Pary narzeczonych, przed pobraniem się ostatecznem, pytają p. Schermanna o radę, a on zależnie od wyników, które da zbadanie pism, daje odpowiedź pozytywną lub negatywną. Chorzy, kandydaci na samobójców, małżonkowie, zdradzeni przez żony, i żony, zazdrosne o mężów, bankierzy, których okradziono, sędziowie śledczy, którzy nie mogą sobie dać rady z wykryciem sprawców zbrodni, wszyscy uciekają się do p. Schermanna, o radę i pomoc (p. Schermann dodaje, że nieraz jedna konsultacja nie wystarczy, że niezbędnym jest szereg wizyt i rozmów). Oczywiście wszystko się p. Schermannowi udaje, wszystkie przepowiednie się sprawdzają, ci, którzy go słuchali wychodzą na tem dobrze, a nieposłusznych spotyka niepowodzenie. Listy dziękczynne napływają setkami. Rozmiary tego powodzenia, referowane przez samego p. Schermanna, niezawodnością swoją i częstotliwością przypominają sukcesy Karola Maya, Sherlocka Holmesa i innych postaci, uwielbianych przez umysły, obdarzone większą ilością fantazji, niż krytycyzmu. P. Schermann jest własnym swoim szefem propagandy i reklamy. W tym charakterze spełnia swoją misję w sposób tak usilny i czasem jaskrawy, że nasuwa się pytanie, czy aby p. Schermann w głębi nie jest człowiekiem do pewnego stopnia skromnym, którego wymagania i konieczności zawodu zmuszają do bicia w wielki bęben. Jeśli p. Schermann mówi, że nie stworzył jeszcze nowej gałęzi nauki, lecz, że działalnością swoją kładzie pod nią podstawy, to zwrot taki czyni wrażenie nieco barnumowskie. Bergson i Einstein nie mówili tego o sobie; tak się nam przynajmniej zdaje.

W odróżnieniu od grafologów zwykłych nazywa siebie p. Schermann psychografologiem, dla podkreślenia wyższej swojej rangi. Mówi o tem, że w ocenie pisma do pewnego tylko stopnia kieruje się ustalonemi metodami, lecz, że główną rolę odgrywa intuicja, wizja charakterów i ludzi. Twierdzi, że nietylko z pisma może wydedukować charakter, ale i naodwrót przypatrzywszy się jakiemuś człowiekowi, potrafi pisać jego charakterem pisma, którego nigdy nie widział

KRONIKA

KWIECIEŃ
15
PONIEDZIAŁEK

KALENDARZ
Rz.-kat. Anastazego
Gr.-kat. Tyta
Wschód słońca g 4 m 41
Zachód „ „ 18 „ 23
Długość dnia g 13 m 54

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 15 kwietnia, o godz. 4.30: „Powrót taty“.

Poniedziałek, 15 kwietnia, o godz. 7.30: Przedstawienie amatorskie (dochód przeznaczony na „Rodzinę Sierocą“).

Wtorek, 16 kwietnia, o godz. 7.30: „Carewicz“.

Pod protektoratem Pani Wojewodziny Zofji Gołuchowskiej odbędzie się dzisiaj w poniedziałek przedstawienie amatorskie na dochód Rodziny Sierocej. Na program składają się: niegrana dotąd nigdzie jednoaktówka B. Obertyńskiej p. t. „Straszny deszcz“, oraz dwie wspaniałe pantominy: „Półdjable Weneckie“ i „Bądź błogosławiona“, legenda hinduska H. Sienkiewicza, która na liczne żądanie będzie powtórzona. Ze względu na wspaniały cel, mający na oku los najbiedniejszych sierót po obrońcach Lwowa, widownia Teatru Wielkiego na tem przedstawieniu będzie niewątpliwie do ostatniego miejsca wysprzedana.

Dyrekcja Teatrów Miejskich otrzymała zaszczytne zaproszenie na szereg występów gościnnych lwowskiego dramatu na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 15 kwietnia, o godz. 7.30: „Kwadratura koła“.

Wtorek, 16 kwietnia, o ogdz. 7.30: „Kwadratura koła“.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Wtorek 16 kwietnia: Kwartet smyczkowy „Rosé. 3070

Kwartet Rosego grać będzie we Lwowie we wtorek 16 bm. Jest to najlepszy Zespół kameralny kontynentu. Sława jego związana z tradycjami macierzystego miasta — Wiednia, ugruntowana jest głównie na idealnych wykonaniach muzyki klasycznej. Klasycy wiedeńscy: Mozart, Hajdn, Beethoven, a także i Schu bert, są tym światem, w którym pierwszorzędne walory zespołu rysują się najmocniej. Dla zespołu tego nie ma w tych arcydziełach żadnych tajemnic i problematów. Wszystko jest jasne i proste, interpretacja żywa i głęboko wzruszająca, osiąga najwyższy szczyt sztuki odtwórczej. Kwartet Rosego grać będzie u nas dzieła Mozarta, Beethovena i Schuberta.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Policmajster Tagiejew“.
CHIMERA: „Zakazana kobieta“.
CASINO: „Anna Karenina“.
COLOSSEUM: „Awantury chłopczycy“ oraz „Miłość, boks i dudy“ i „Wilk morski“.
FATAMORGANA: „Tułaczka księżny Trubeckiej“.
GRAŻYNA: „Dzikuska“.
KOPERNIK: „Rasputin i ciernista droga księżnej Woroncow“.
LEW: „Car i Poeta“ (Puszkin).
LUNA: „Zemsta mulata“.
MARYSIENKA: „Rasputin i ciernista droga księżnej Woroncow“.
OAZA: „Looping The Loop“.
PALACE: „Strąciły go w przepaść kobiety“.
PAN: „Cienie haremu“.
PASAŻ: „Tajemniczy cowboy“.
PROMIEŃ: „Anioł ulicy“.
UCIECHA: „Miasto Miljona Poległych“.

Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień: W piątek dnia 19 kwietnia 1929. Początek o godzinie 20-ej Koncert Marji Kisielewskiej, artystki opery w Poznaniu. Przy fortepianie prof. Wanda Elektorowiczowa. Bilety do nabycia w Sekretarjacie.

Konkurs Funduszu im. A. Mickiewicza. Zarząd Okręgu lwowskiego T. N. S. W. ogłasza konkurs na jednorazowe stypendja z Funduszu im. A. Mickiewicza, istniejącego przy T. N. S. W. O stypendja te mogą się ubiegać wdowy i sieroty po tych nauczycielach szkół średnich i wyższych, którzy byli członkami Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.) lub byłego „Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego“ w b. zaborze rosyjskim. Do podania należy dołączyć: 1) dowód, że śp. Mąż, względnie Ojciec petentów był członkiem T. N. S. W. względnie Stow. Naucz. Polskiego, 2) wykaz obecnego stanu majątkowego potwierdzony przez odpowiednie władze, 3) opinję Prezydjum miejscowego Koła, względnie Okręgu T. N. S. W. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31 maja b. r. Podania należy adresować: Zarząd Okręgu T. N. S. W. Lwów, ul. Łyczakowska 5.

Letni rozkład jazdy autobusów. Z dniem 16 kwietnia wprowadza się letni rozkład jazdy autobusów miejskich, kursujących między pl. Marjackim a Persenkówką. Czas jazdy zostaje skrócony o 20 minut, tak że autobusy linji B (kursujące przez ul. Stryjską a powracające przez ul. św. Zofji) odjeżdżać będą z pl. Marjackiego o godzinach: 6, 6.40, 7.20, 8, i t. d. co 40 minut, ostatni wóz z pl. Marjackiego odjeżdżać będzie o godz. 22.40. — Autobusy linji C (jadące przez ul. św. Zofji a powracające przez ul. Stryjską) odjeżdżać będą z pl. Marjackiego o godz. 6.20, 7, 7.40, 8.20 i t. d. co 40 minut, ostatni autobus z pl. Marjackiego odjeżdżać będzie o godz. 23. — Dokładne rozkłady jazdy umieszczone będą na każdym słupku przystankowym.

P. Wojewoda lwowski wyjechał w dniu 14 b. m. do Warszawy w sprawach służbowych. Interesentów przyjmować będzie po powrocie w piątek dnia 19 b. m.

Pogrzeb śp. inż. Edmunda Libańskiego. Przy tłumnym udziale publiczności odbył się wczoraj w południe pogrzeb śp. inż. E. Libańskiego, b. oficera W. P. i znanego popularyzatora wiedzy technicznej, zmarłego w Brześciu Lit. Po odprawieniu modłów przez pastora dr. Kesselringa, chór kolejarzy „Syrena“ odśpiewał pieśń żałobną, poczem wyruszył z domu przedpogrzebowego na ul. Kochanowskiego olbrzymi kondukt żałobny. Otwierała go orkiestra kolejarzy, za którą postępowały Związki kolejarzy ze sztandarami, dalej szły związki robotnicze z orkiestrą tramwajarzy, następnie pracownicy Zakładów miejskich wraz z orkiestrą Gazowni miejskiej, w końcu orkiestra pracowników Browarów Lwowskich. Nad mogiłą na Cmentarzu Obrońców Lwowa, gdzie złożono zwłoki śp. inż. E. Libańskiego, przemówił pastor dr. Kesselring, imieniem komitetu sprowadzenia zwłok dyr. Szczyrek a imieniem Związków robotniczych p. Laskowski.

Zakaz palenia tytoniu w tramwajach. Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych wydaje zgodnie z opinją naczelnego lekarza miejskiego i w myśl uchwały Komisji Zdrowia publ. Rady Przybocznej zakaz palenia tytoniu w przyczepnych wozach tramwajowych M. K. E. Dotychczas zakaz ten dotyczył jedynie wozów przednich. Z uwagi na to, że przebywanie w zadymionych wozach wskutek utrudnionej wentylacji tak dla zdrowia publiczności jak i personalu służbowego jest szkodliwe, rozszerza się ten zakaz palenia i na wozy przyczepne. Zwyczaj palenia tytoniu wewnątrz wozów tram wajowych istniał tylko we Lwowie, w innych miastach Polski jak i za granicą nigdzie nie jest praktykowany. Palenie tytoniu będzie odtąd dozwolone wyłącznie na pomostach wozów tramwajowych. P. T. Publiczność zechce we własnym interesie zastosować się do tego. Wejście w życie tego zarządzenia obwieszczą odpowiednie tablice, umieszczone wewnątrz wozów tramwajowych.

Kary za przekroczenia aprowizacyjne. W miesiącu marcu ukarane zostały następujące osoby za przekroczenia aprowizacyjne: Stanisław Stefanów za wykupno artykułów spożywczych grzywną 20 zł., Salomon Mensch za wypiek chleba o wadze niejednolitej 15 zł., Mozes Czaszkes za to samo 15 zł., Abraham Zeiger za wypiek chleba pszenno-żytniego 50 zł., Majer Fink za wypiek chleba o mniejszej wadze 50 zł., Franciszka Finiewicz za przekroczenie taryfy na mięso 20 zł., Antoni Lesek za to samo 20 zł., Pejsach Guttman za przekroczenie taryfy opałowej 30 zł., Michał Lebuśko za przekroczenie taryfy na mięso 50 zł., Feliks Kostrzębski za przekroczenie taryfy na mięso 20 zł. — Za przekroczenie taryfy na wędliny skazani zostali: Stanisław Maskiewicz grzywną 30 zł., Stanisław Konopacki 50 zł., Tekla Dobrzańska 20 zł., Michał Spang 100 zł.

KRAJOWA

GDYNIA. **Inauguracja nowej linji okrętowej.** W dniu dzisiejszym odbyła się w porcie gdańskim skromna lecz podniosła uroczystość inauguracji pierwszej bezpośredniej linji okrętowej łączącej port gdański z portami angielskiemi, a mianowicie uroczystość otwarcia ruchu polsko- brytyjskiego towarzystwa okrętowego z siedzibą w Gdyni. Cztery statki tego towarzystwa kursować będą regularnie z Gdyni i Gdańska do Londynu i Hull. Uroczystość dzisiejsza odbyła się na pokładzie statku pasażersko-pocztowego „Warszawa“ w obecności kilkunastu zaproszonych osób.

ZAGRANICZNA

ZAGRZEB. **Bomby cuchnące na występie Józefiny Backer w Zagrzebiu.** W tych dniach odbył się w Zagrzebiu występ głośnej tancerki murzyńskiej Józefiny Backer. W czasie przedstawienia studenci urządzili burzliwą manifestację, przyczem rzucono na scenę bomby cuchnące. Interwenjowała policja. Jednego ze studentów, wznoszącego okrzyki, publiczność wyrzuciła ze sali. Po uspokojeniu się publiczności, tancerka kontynuowała swój występ.

MOSKWA. „Reformy bolszewickie“ „Komsomolskaja Prawda“ wzywa do opracowania typu odzieży męskiej, któraby odpowiadała potrzebom proletarjatu i różniła się od obecnej odzieży „burżujskiej“.

Przeniesienia w szkolnictwie powszechnem.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, rozporządzeniami z dn. 30 marca 1929 r. Nr. I. 8861, I. 8862, I. 8864, I. 8867 i I. 8869 z 1929 r. przeniósł z powodu zmiany organizacji szkoły pp. Michała Zająca, kierownika, Wiktorję Zającową, nauczycielkę, Aleksandra Muszyńskiego, nauczyciela, Petronelę Myśliwcową, nauczycielkę i Arona Reitmana, nauczyciela 7-klasowej publicznej męskiej szkoły powszechnej w Haliczu, powiat Stanisławów na równorzędne stanowiska do 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego w Haliczu.

Rozporządzeniami z 30 marca 1929 r. Nr. I. 8866 i I. 8870 z 1929 r. pp. Antoninę Ostrowską i Zofję Młotównę, nauczycielki 7-klasowej publicznej żeńskiej szkoły powszechnej w Haliczu na równorzędne stanowiska do 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego w Haliczu.

Rozporządzeniami z 30 marca 1929 r. Nr. I. 8868 i I. 8871 z 1929 r. pp. Franciszka Myśliwca, nauczyciela i Natalję Kowalską, nauczycielkę 7-klasowej publicznej męskiej szkoły powszechnej w Haliczu na równorzędne stanowiska do 7-klasowej szkoły powszechnej z polsko-ruskim językiem nauczania w Haliczu.

Przegląd ustawodawstwa.

PROGRAM I REGULAMIN EGZAMINU SPECJALNEGO

uprawniającego do odbycia skróconej służby wojskowej.

Numer 21 »Dziennika Ustaw« zawiera rozporządzenie Ministra Oświaty w porozumieniu z Ministrem Spr. Wojsk., ustalające program i regulamin egzaminu specjalnego, uprawniającego do odbycia skróconej czynnej służby wojskowej. Egzamin ten odpowiada conajmniej sześciu klasom szkoły państwowej ogólnokształcącej. Egzamin składa się przed Komisją Egzaminacyjną, ustanowioną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego przy gimnazjach państwowych. Osoby z świadectwem egzaminu specjalnego, podlegające obowiązkowi odbycia czynnej służby wojskowej, będą mogły odbyć służbę skróconą w tym wypadku, jeżeli zarządzenie Ministra Spraw Wojskowych do tej skróconej służby je powoła.

---

na oczy. Przeźrocza demonstrowały nam próbki.

Określając swoją metodę, o ile to w ramach intuicji, o której mówił, jest możliwe, p. Schermann kieruje się zdrowym rozsądkiem ,otwiera oczy na wiele właściwości pisma bagatelizowanych przez nas i niezauważonych. Pokazuje nam na przeźroczach, że niedociąganie liter do końca, zwłaszcza zaś w tym wypadku litery l, pozwala w piśmie Żeromskiego stwierdzić ciężką sercową chorobę. Litery osób dotkniętych epilepsją są drgające i rozstrzęsione.. P. Schermann pokazywał nam parę próbek pisma samobójcy z różnych okresów jego życia, i tłumaczył, że rozmach i długość zakrętasu, podkreślającego podpis, stoją w związku z wzrostem lub zanikiem ochoty do życia u piszącego. Pokazywał nam wzory pisma kokietek, żon zdradzieckich, upartych i t. d.

Nie można zaprzeczyć, że p. Schermann patrzy na pismo ludzkie, jako na rzecz żywą, że patrzy na nie wzrokiem artysty. W zakrętasie, którym hr. Zeppelin ozdabiał od góry swoje nazwisko, widzi zarysy statku powietrznego. W linjach, któremi kapelmistrz Herz kreśli swój zawiły i oryginalny podpis, spostrzega nietylko batutę dyrygenta, ale i jego samego, nachylającego się ku orkiestrze, aby ścisyć jej grę. W piśmie profesora prawa i zbrodniarza w jednej osobie widzi paragrafy, a odwrócone a i g w piśmie, osoby skłóconej z życiem, są znakami nieszczęśliwego jej usposobienia, zapowiedziami nieszczęsnego losu, który ją czeka.

Teorja w tych wypadkach i referowanie o swojej działalności ma znacznie mniejsze znaczenie od dokonywującej się w oczach naszych konsultacji, chociaż i tu możność sugerowania ocen jest bardzo wielka, zwłaszcza w stosunku do kobiet. Każdy niemal człowiek, gdy się określa jego charakter i zestawia mu się horoskop, jest wzruszony i niezbyt krytyczny. Pochlebia mu to, że zajmują się jego osobą, i każdą ocenę tłumaczy sobie w sposób dla siebie najkorzystniejszy, doszukując się dowodów w swojem życiu.

Słynna w swoim czasie przepowiednia p. Schermanna, dotycząca wypadku z dziedziny kryminalistyki, który zdarzył się w Polsce i zyskał wielki rozgłos, nie sprawdziła się dotąd, mimo, że p. Schermann djagnozę swoją w sposób niesłychanie stanowczy ogłosił, a potem wydrukował. Niewątpliwie jednak muszą być pozytywne i konkretne momenty w jego działalności, o czem świadczy chociażby liczebność klijenteli.

Jakkolwiek jednak by się rzecz miała, to napewno sam p. Schermann jako autor i aranżer swego rozgłosu jest conajmniej równie ciekawy, jak jego metoda. Może się znajdzie ktoś, kto zbada jego pismo, określi charakter i postawi horoskop?

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Międzynarodowy zjazd chirurgów. W drugiej połowie lipca (od 22 do 25) r. b. odbędzie się w Warszawie VIII kongres międzynarodowego towarzystwa Chirurgicznego. Kongresy te odbywają się co trzy lata w stolicach różnych państw Europy i Ameryki. Zjazd tegoroczny w Warszawie zapowiada się bardzo licznie: dotąd otrzymano już około 600 zgłoszeń uczestników z różnych krajów świata. Wyznaczone są 4 tematy naukowe, których opracowanie powierzono wybitnym chirurgom z różnych krajów. Protektorat nad zjazdem objął łaskawie Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Komitet organizacyjny zjazdu pod kierunkiem prof. dr. L. Kryńskiego przygotowuje po ukończeniu prac kongresu i pobytu w Warszawie wycieczkę uczestników po Polsce, aby dać możność zagranicznym gościom poznania ciekawszych ośrodków i miejscowości naszego kraju.

Wystawa historji Zakonu Kawalerów Maltańskich. Towarzystwa dobroczynne francuskie Zakonu Kawalerów Maltańskich organizują, wraz ze Stowarzyszeniem francuskiem Zakonu Kawalerów Maltańskich, wystawę historji Zakonu Maltańskiego. Wystawa ta, pierwsza tego rodzaju na świecie, będzie trwała od 1 do 31 maja b. r. i mieścić się będzie w salach parterowych Bibljoteki Narodowej w Paryżu. Protektorat objęli Prezydent Repubbliki Doumergue, wielki mistrz Zakonu Maltańskiego oraz pp. Marraud, minister oświaty i Andre François-Poncet, podsekretarz stanu w ministerstwie Sztuk Pięknych. Wystawa będzie obejmowała przedmioty, mające związek z rycerzami malt., jak np. tkaniny, panoplje, zbroje, chorągwie, meble, biżuterja, wyroby złotnicze, przedmioty kultu religijnego, stare oprawy, exlibrisy, porcelana i fajanse, obrazy, ryciny, rękopisy, druki, miniatury, medale, pudełka i tabakierki, koronki i hafty, autografy, pieczęcie, kałamarze, stare pergaminy iluminowane, wachlarze, lichtarze.

Odnalezienie grobów królów Navarry. W katedrze w Lescar we Francji (zbudowanej w wieku XII) odnaleziono groby królów Navarry, którzy tam byli niegdyś pochowani, groby ich jednak wskutek zawalenia się sklepienia kościoła w końcu XVI w. zostały zasypane.

„Mazepa" Słowackiego po angielsku. Donoszą z Nowego Yorku: Uczniowie prof. Mitany, wykładającego literaturę polską na Uniwersytecie Ann Arhor, p. Cecylja Dołęga Wells i jej mąż Carlton Wells wydali w tłumaczeniu na język angielski „Mazepę" Słowackiego. Tłumaczenie z przedmową porf. Mitany wyszło w 300 egzemplarzach.

Nagroda literacka m. Łodzi. Dnia 20 b. m. odbędzie się posiedzenie komitetu nagrody literackiej m. Łodzi. Wedle przewidywań prasy łódzkiej tegoroczna nagroda przyznana zostanie Wacławowi Berentowi.

Uczczenie 25-ej rocznicy zgonu Dworzaka. Dla uczczenia 25-ej rocznicy zgonu słynnego czechosłowackiego kompozytora Antoniego Dworzaka, czechosłowackie Związki muzyczne, teatralne, śpiewacze i artystyczne urządzają w Pradze, Brnie, Bratisławie i Użhorodzie uroczyste obchody z bogatym programem. Protektorem uroczystości jest prezydent T. G. Masaryk. Uroczystości rozpoczęły się już w marcu i potrwają do czerwca rb.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

„Droga". Świeżo wydany (2) numer „Drogi" zawiera szereg interesujących prac, z których wymienić należy szeroko zakrojony artykuł A. Hertza p. t. „Socjologja Vilfreda Pareto i teorja elit", zajmujący tą koncepcją społeczną, tak często omawianą zarówno u nas, jak i zagranicą, a nabierającą szczególnej aktualności w powojennym okresie. Znakomity historyk, prof. M. Handelsman daje w swej pracy „Idea zbliżenia państw w historji nowożytnej" zarys usiłowań, dążących do utworzenia międzynarodowej instancji, poczynając od planów Henryka IV aż po Ligę Narodów i dzień dzisiejszy.

Józef Wojtyna ogłasza drugą część swego studjum ekonomicznego „Polityka płac jako zagadnienie ekonomiczne", gdzie po dokładnej analizie problemu tego w praktycznem jego ujęciu, jak też stosunku do organizacji handlu i polityki cen, wysuwa potrzebę stworzenia programu w tej dziedzinie i ukazuje podstawy, na których program taki oprzeć należy.

W dziale poświęconym zagadnieniom kulturalnym Karol Szymanowski kończy swe wywody „O romantyzmie w muzyce", wysuwając „dążenie do absolutnej wartości dzieła sztuki" w miejscu romantycznego relatywizmu artystycznego. Artykuł znakomitego filozofa hiszpańskiego, Ortegi y Gasset, p. t. „Atlantydy", porusza głębsze przyczyny, dla których współczesność tak się interesuje prahistorją. Uzupełnieniem wywodów Ortegi jest poczęści praca dr. Czubryńskiego „Wanda i rycerz alemański", zajmująca się interpretacją tego mitu polskiego, oraz sprawozdanie z niedawno wydanej książki Holendra, H. Wirtha, „Wzejście ludzkości", w której znakomity autor porusza zagadnienie pochodzenia rasy białej i ślady jej dziejów usiłuje przesunąć wstecz o niemniej jak 10.000 lat. Godnym uwagi jest również informacyjny artykuł H. Szawlewskiego „Polska a wychodźtwo w Ameryce".

Pozatem numer zawiera jeszcze nowelę Stefana Flukowskiego „Zapach księżyca", przekład jednego z najsławniejszych utworów poetyckich R. Kipplinga „Recessional" oraz sprawozdania z książek.

Wyszedł z druku Nr. 3 „Ech Leśnych" (Warszawa), czasopisma ilustrowanego, poświęconego propagandzie leśnictwa wśród wszystkich sfer społeczeństwa, prowadzeniu akcji kulturalno-oświatowej i utrzymywaniu łączności pomiędzy dziedziną leśnictwa a innemi gałęziami administracji i produkcji polskiej. Bieżący zeszyt, tak jak wszystkie poprzednie cechuje estetyczny wygląd zewnętrzny, liczne ilustracje i obszerna treść, na którą się składają artykuły: S. Ruśkiewicza p. t. Pożary leśne, Elpe — Lasy akacjowe, R. Kindlego — Leśne jeziora, L. Pęskiego — Z dziwów przyrody leśnej, ks. dr. Szkopowskiego — Zwyczaje Wielkanocne, Algol — Data Wielkanocy, K. Makuszyńskiego — Na drodze do Emaus (wiersz), M. Al. Makowskiego — Chrystus w grobie i Resurrexit (wiersze). Ponadto z „Z niwy leśnej", „Echa łowieckie" z art. inż. W. Szczerbińskiego p. t. Nasze długodziuby, „Życie gospodarcze", „Z miesiąca", Myśli Marszałka Focha, To i owo, Humor, Z poezji Antoniego Lengego, Kącik rozrywkowy i wreszcie „Dodatek rolniczy".

Ukazał się zeszyt 7 dwutygodnika „Wiadomości Statystyczne". Bogata treść zeszytu zawiera między innemi następujące tablice: Wykazy ilustrujące stan gospodarczy Polski, Anglji, Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych A. P. — Zasiewy i zbiory. — Przemysł włókienniczy. — Handel zagraniczny. — Przewóz towarów na kolejach. — Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w ważniejszych miastach. — Ruch statków w porcie gdyńskim. — Ceny hurtowe żywności. — Wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie. — Bezrobocie. — Zatrudnienie. — Płace zasadnicze robotników w górnictwie, hutnictwie i przemyśle. — Strajki. — Obieg pieniężny. — Kursy. — Wkłady w instytucjach kredytowych. — Banki. — Protesty weksli (1928—1929). — Wydatki i dochody Kolei Państwowych. — Najważniejsze choroby zakaźne zarejestrowane według tygodni (1929 r.).

Powstanie lwowskiego oddziału Towarzystwa „Dante Alighieri".

We środę, dnia 10 kwietnia br., odbyło się w Zakładzie archeologji klasycznej Uniwersyteu lwowskiego konstytuujące posiedzenie lwowskiego oddziału Towarzystwa „Dante Alighieri", powstałego w naszem mieście dzięki inicjatywie prof. Uniw. Lwow. Dra Edmunda Bulandy. Zadaniem Towarzystwa, posiadającego już dawniej swoje oddziały w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Katowicach, jest nawiązanie ścisłych stosunków kulturalnych między Polską a Włochami, oraz szerzenie wśród społeczeństwa polskiego znajomości kultury włoskiej i wielkiego piśmiennictwa Italji. Na zebraniu konstytuującem dokonano wyboru pierwszego Wydziału Towarzystwa na Lwów, w skład którego weszli: prof. Uniw. Dr. Edmund Bulanda, jako prezes, p. Janina Ebenbergerowa, jako zastępczyni prezesa, prof. Uniw. dr. Stanisław Łempicki, jako sekretarz, p. Helena Sroczyńska, jako skarbnik, nadto prof. Uniw. Dr. Kazimierz Kwietniewski, prof. Uniw. Dr. Władysław Podlacha, prof. Uniw. Dr. Władysław Kozicki, p. Michał Pawlikowski, prof. August Dianni, oraz Dr. Witold Łuczyński — jako członkowie Wydziału. Kierownictwo komisji literackiej Towarzystwa objął p. Michał Pawlikowski. Oddział lwowski Towarzystwa „Dante Alighieri" rozpocznie swoją działalność w najbliższych tygodniach. Będą urządzane stałe miesięczne zebrania z odczytami, dotyczącemi kultury i literatury włoskiej, oraz ich związku z Polską. Nie będą pomijane również zagadnienia z zakresu historji sztuki i różnych dziedzin nauki. Ponadto Towarzystwo ma zamiar zorganizować we Lwowie fachowe kursy języka i literatury włoskiej, prowadzone przez kwalifikowanego nauczyciela - Włocha. Członków Towarzystwa przyjmuje Wydział. Zgłoszenia wnosić można od dzisiaj na ręce sekretarza prof. Dr. St. Łempickiego (Uniwersytet, gmach posejmowy, Seminarjum historji oświaty). Wkładka miesięczna wynosi dla członka 1 zł., dla młodzieży akademickiej 50 gr. Inauguracyjne posiedzenie Towarzystwa z odczytem odbędzie się w początkach maja b. r. Towarzystwo ma nadzieję, że zamiary jego spotkają się z żywym oddźwiękiem wśród społeczeństwa Lwowa i Wschodniej Małopolski, a współpraca szerszych sfer inteligencji naszego miasta pozwoli nowej placówce kulturalnej spełnić te piękne i pożyteczne zadania, które sobie wytyczyła.

ZOFJA MEISNERÓWNA. 7)

MEWY.

W domu zastali depeszę od pani Ewy, że przyjeżdża wieczorowym pociągiem.

Późny obiad minął w ożywieniu. Oboje byli radzi z powrotu doktorowej, a przytem wyprawa na morze zrobiła im znakomicie.

Porucznik znalazł furtkę do zagadkowej, niezdobytej panny i choć z małą dozą przyjemności zaczął być zamiłowanym żeglarzem, marynarzem, kaszubofilem, ale wszystko to ostrożnie i umiejętnie.

A ona zauważyła, że Kieniewicki pokocha morze z pewnością tylko na to trzeba czasu i serdecznej z Bałtykiem zażyłości. Wobec tego zatliła się w niej mała iskierka życzliwości dla lotnika.

Wyjechali do Żelistrzewa po panią Ewę. Stella specjalnie lubiła jazdę samochodem z latarniami. Co chwila oświetlało się nowe drzewo, nowy dom, nowy zakręt. Snop światła wżerał się w mrok, właził brutalnie na coś nagłego, coś, czego przed chwilą jeszcze nie było, przedmioty wyskakiwały z nocy i ginęły w niej jak zaczarowane.

Szalone tempo.

Droga już obeschła, auto szło równo, przez cały czas jazdy wspominali dzisiejszą wyprawę, zapadanie kutra między fale, wpełzanie na grzbiety zwałów wody, kropliste kąpiele.

Pociąg właśnie nadchodził. Rząd oświetlonych okien jak mieniąca dżdżownica pędził z pomiędzy wzgórz. Wpadł, zdyszany, na cichą i pustą stacyjkę, wyrzucił z otwartych boków kilka osób, kilka wchłonął, odetchnął, westchnął parę razy i ruszył dalej, mrugając okienkami.

Na peronie, oświetlonym naftową latarnią stała pani Ewa, a obok niej kilka eleganckich walizek. Inni pasażerowie rozproszyli się już w mroku.

Stella rzuciła się siostrze na szyję.

Porucznik ucałował gorąco obie ręce pięknej pani, dziękował za gościnność obu pań, a ona śmiała się, pytała, dziwiła.

Stella wróciła do auta, usiadła na swojem miejscu, zawróciła maszyną i zaczęła trąbić, bo siostra z porucznikiem tak się zagawędzili, że zapomnieli o całym świecie.

Nareszcie walizki zostały ulokowane obok Stelli, a Kieniewicki z Ewą usiedli w głębi.

Droga powrotna wydała się porucznikowi krótszą o połowę. Nim się spostrzegł, zajechali przed dworek.

Po kolacji doktorowa zwróciła się do siostry:

— Stelko, jeśli mnie kochasz, zrób mi tę łaskę i wypakuj mi zaraz nowy kostjum, bo się strasznie pogniecie, i jedwabną suknię, tę — wiesz, zrobiłabym to sama, ale rozumiesz — taka jestem zmęczona.

— Oczywiście, siądźcie koło kominka, a ja to zaraz zrobię i przyjdę do was po nowinki, ale daj kluczyki.

— Są w neseserze, ale doprawdy nie wiem, w której walizce są te rzeczy. Czy w żółtej, czy w czarnej.

— Dobrze, dobrze, znajdę i powieszę.

Kiedy drzwi za Stellą się zamknęły i kroki jej usłyszeli na górze, Kieniewicki chwycił Ewę w silne ramiona i wgryzł się w jej miękkie, słodkie usta.

— Tęskniłem jak potępieniec.

* * *

— Stelko, gdzie jesteś? Chodźno tu do mnie.

Pani Ewa stała przy poręczy i wołała na górę.

— A co tam takiego?

— Chodź, chodź, muszę z tobą pomówić.

Stelka, ubrana do wyjścia na wodę — ukazała się na szczycie schodów, ale widząc siostrę z listem w ręku, zbiegła, skacząc po kilka stopni, i stanęła w wyczekującej pozycji.

— Dostałam w tej chwili list od ciotki Krysińskiej, zaprasza nas na koniec karnawału do siebie. Cóż — pojedziemy? — spojrzała badawczo na Stellę.

— Co? Teraz do Warszawy? Na najpiękniejszą wiosnę na Wiku — do miasta? Nie, Ewo — jedź sama, ja nie mogę.

— Ach, w takim razie i ja muszę tu siedzieć!

— Czemu?

— Nie rozumiesz? — Nie mogę was przecież zostawiać w domu na tak długo samych. Coby świat na to powiedział?

— Phi, świat, niewiele sobie z niego robię.

— Ale ja muszę dbać za ciebie o formy. Cóż teraz wymyślić?

— Bardzo proste — czyż on musi tu u nas ciągle mieszkać?

— Stelko!

— Co takiego?

— Jesteś niegościnna i niewdzięczna.

— Jakże to?

— No tak, kiedy nam było nudno i pusto, tośmy go trzymały, a teraz, kiedy zaczynają się zjeżdżać letnicy, wojsko, goście — teraz mamy go wyrzucić?

Pani Ewa szukała drogi trochę niepewnie.

— Ja go nie trzymałam. — Stella była w najwyższym stopniu zdumiona.

— No dobrze, więc to ja go tu trzymałam, ja, której tu nawet nie było! Widzę, że jesteś zimna i niewdzięczna.

Pociągnięcie było trochę za mocne. Stella zdziwiła się.

— Ja?... Niewdzięczna? Za cóż to?

(C. d. n.).

Z życia Przemyśla.

Przed wyborem nowego wiceburmistrza. — Echa nadużyć w biurze egzekucyjnem Magistratu. — Zjazd b. oficerów 37 pp. — Z muzyki. — Jubileusz „Canzonetty". — Z teatru. — Zjazd „Młodych".

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Przemyśl, w kwietniu.

Jeden z dwu wiceburmistrzów m. Przemyśla, em. insp. kol. p. Jung wniósł w ostatnich dniach marca na ręce burmistrza Kroguleckiego rezygnację z zajmowanego przezeń stanowiska. Rezygnację swą motywuje p. Jung złym stanem zdrowia. W związku z tą rezygnacją stała się aktualną kwestja wyboru nowego wiceburmistrza. Wedle układu, istniejącego pomiędzy klubami radzieckiemi: polskim, ruskim i żydowskim ma stanowisko to przypaść reprezentantowi klubu polskiego. Jako kandydatów wymienia się obecnie inż. Tadeusza Bystrzyckiego, prof. Ukleję, nacz. urzędu skarbowego Czauderną i asesora Górniaka. Najwięcej szans ma niewątpliwie kandydatura inż. Bystrzyckiego, sekretarza zarządu okr. BBWR. i wydawcy „Tygodnika Przemyskiego", twórcy Bloku Trzech Narodowości (który to Blok ma w obecnej Radzie miejskiej 47 przedstawicieli na 48 miejsc). Toteż wybór Rady miejskiej padnie niewątpliwie na inż. Bystrzyckiego.

*

Sprawa nadużyć w biurze egzekucyjnem Magistratu, popełnianych od szeregu lat przez kierownika tego biura Leśniowskiego, a wykrytych w lutym b. r. przez obecny Zarząd miasta znajdzie swój epilog w sądzie. Wespół z Leśniowskim staną przed sądem dwaj egzekutorzy Magistratu Czaja i Zapłatyński, którzy współdziałali z nim na szkodę gminy. Sprawa ta wywołała w mieście łatwo zrozumiałą sensację.

*

Dnia 8 maja odbędzie się w Przemyślu zjazd byłych oficerów 37 pp. Pułk ten ma w dziejach naszego miasta wielkie zasługi. Stacjonowany w chwili odzyskania niepodległości w Przemyślu toczył mężnie boje z ukraińcami, następnie po odparciu ich z pod Przemyśla podążył na odsiecz Lwowa. W zjeździe wezmą udział wszyscy byli oficerowie 37 pp., pozatem zaproszeni goście (m. in. burmistrz m. Łęczycy, gdzie pułk otrzymał chorągiew i miano oraz syn śp. pułk. Jaroszewskiego, pierwszego dowódcy pułku). Protektorat honorowy objęli: inż. Andrzej Galica, gen. brygady i d-ca OK. X, starosta przemyski p. Michałowski i burmistrz m. Przemyśla p. Roman Krogulecki. — Komitet zjazdowy, któremu przewodniczy em. mjr. Burda (poseł na Sejm) przygotowuje z okazji Zjazdu jednodniówkę, na której treść składają się artykuły, poświęcone historji 37 pp.

*

W niedzielę ubiegłą odbył się staraniem T-wa Muzycznego koncert poświęcony twórczości Mozarta i Webera.

Znany zaszczytnie ze swej żywotności klub mandolinistów „Canzonetta" święci w b. mies. dziesięciolecie swego istnienia. Z racji tego jubileuszu odbył się w niedzielę 14 bm. w wypełnionej po brzegi sali Domu Robotniczego koncert orkiestry mandolinowej, składającej się z ponad 50 osób.

*

Sympatyczny zespół wileńskiej „Reduty", tak mile w Przemyślu podejmowany, zawita do nas we wtorek, 23 bm. i wystawi tu Antoniego Słonimskiego: „Murzyna warszawskiego" ze Stefanem Jaraczem w roli głównej. Wiadomość o przyjeździe „Reduty" wywołała wśród kulturalnej publiczności naszego miasta wielkie zainteresowanie.

*

W sobotę, 13-go i niedzielę, 14-go kwietnia obradował w naszem mieście Zjazd „Młodych" (Zrzeszenie Młodzieży Narodowej). T.

Dziesięć lat żmudnej pracy.

Ostatni numer „Czasopisma Sędziowskiego" (organu oddziału Lwowskiego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów) mieści w sobie ciekawy i wiele mówiący artykuł Dra Jana Frankego p. t. „Sądownictwo w okresie lat 1917—1928 na obszarze lwowskiego okręgu apelacyjnego".

Słusznie stwierdził autor, że sądownictwo małopolskie, choć pod obcą pracujące flagą, w rzeczywistości było polskiem jeszcze za czasów zaborczych. Wykonywali je od lat sędziowie krajowi, w znacznej większości Polacy wobec ludności w większości narodowej, polskiej; sędziowie, którzy nietylko w urzędzie ale i w pracy publicznej oraz w życiu dokumentowali na każdym kroku swą polskość. Austrjackie, dawne galicyjskie sądownictwo było w rzeczywistości tedy sądownictwem polskiem. Z tych to powodów okres organizowania sądownictwa polskiego, po odzyskaniu niepodległości przeszedł w Małopolsce dość niespostrzeżenie. Nie zaznaczył się wybitniejszemi zmianami, nie wywołał istotnych różnic, poza czysto zewnętrznemi. Sądy małopolskie — jak na owe czasy — funkcjonowały prawidłowo w chwili powstania Państwa Polskiego. Jak słusznie przypomina autor, Małopolska, zwłaszcza zaś wschodnia Małopolska, bardziej może, jak większość ziem polskich, ucierpiała od wojny, dłużej i krwawiej porała się z jej przeciwnościami i cierpieniami. Pierwszy listopada 1918 nie zastał jej wolną; przeciwnie, z woli rozpadającej się Austrji i z urojeń przywódców ruskich pogrążył ją na długie miesiące w ciężką rozterkę, co oczywiście musiało się — przejściowo zresztą — odbić na należytej funkcji sądów. Mimo to obronną ręką wyszły z opresji kresowe sądy Małopolski, powróciwszy po ustaniu zawieruchy do pierwotnego stanu, aby oddać się na usługi własnego już Państwa.

Z artykułu dowiadujemy się mnóstwo prawdziwie ciekawych szczegółów, posiadających niekiedy wprost historyczną wartość. I tak ostatnim aktem rozpadającej się Austrji było — w stosunku do lwowskiej apelacji — zwolnienie z dniem 1 listopada 1918 wszystkich funkcjonarjuszy sądowych od przysięgi urzędowej. Nastąpiło to we formie krótkiego reskryptu wiedeńskiego ministerstwa sprawiedliwości, datowanego 1 listopada 1918, doszłego jednak do prezydjum lwowskiego sądu apelacyjnego dopiero 19 grudnia. Reskrypt ten był już tylko głosem z za grobu, i o tyle nieaktualnym, że personal sądowy już tymczasem tam, gdzie to ze względu na rusko-polską wojnę było możliwe, złożył przysięgę Państwu Polskiemu.

Jednocześnie weszła apelacja lwowska w kontakt z pierwszemi organami Państwa Polskiego, działającemi przejściowo na terenie Małopolski. Stanowiły je t. zw. Komisja rządząca oraz Tymczasowy Komitet rządzący we Lwowie, sprawujący przejściowo władzę na obszarze wschodniej Małopolski, do czasu odzyskania z resztą Państwa komunikacji, zamkniętej zrazu przez wojska ruskie. Wspomniane organa zwracały się do sądów lwowskiego okręgu w sprawach administracyjnych, wydając tymczasowe rozporządzenia. Z pośród tych ostatnich wypada podnieść zarządzenie, pochodzące już z końca listopada 1918, a dotyczące przejściowego wydawania wyroków „W Imieniu Prawa!", oraz nieco późniejsze, dotyczące usunięcia z godeł, napisów i pieczęci sądowych dodatków, pochodzących z czasów austrjackich. Już 3 grudnia 1918 pojawił się reskrypt prezesa Sądu Apelacyjnego, odnoszący się do tej materji.

W grudniu 1918 wchodzi prezydjum apelacji lwowskiej w pierwszy oficjalny kontakt z polskiem Ministerstwem Sprawiedliwości, w początkach stycznia 1919 kontakt ten staje się coraz ściślejszy, korespondencja między Ministrem Sprawiedliwości a prezesem Sądu Apelacyjnego coraz żywsza, coraz bardziej normalna. Dotyczy ona zrazu spraw personalnych, jak sprawy powołania kilku sędziów lwowskich do Ministerstwa, i przydziału sędziów i prokuratorów do służby w byłym zaborze rosyjskim i niemieckim.

Dekretem z 8 lutego 1919 poz. 200 Dz. Pr. objął Rząd polski oficjalnie zarząd sądownictwa na obszarze małopolskim. Jednocześnie rozporządzono, aby wyroki były wydawane „W Imieniu Republiki Polskiej". Dawna Komisja rządząca wraz z Tymczasowym Komitetem rządzącym poczęła się likwidować, zaprzestały rządzić sądownictwem i z czasem ustąpiły w zupełności na rzecz Ministerstwa Sprawiedliwości.

Artykuł podaje w dalszym ciągu szereg cyfr statystycznych, odnoszących się do lwowskiej apelacji. Jej okręg terytorjalny wyraża się w cyfrze zwyż 54.000 klm kw., o ludności 4,852.075 głów, liczy obecnie przy 11 sądach okręgowych, a 116 sądach powiatowych, sędziów 910, prokuratorów 54, aplikantów 246, razem tedy 1210 prócz urzędników kancelaryjnych w liczbie 1853 i niższych funkcjonarjuszy sądowych w liczbie 919.

Rozmiar pracy sędziów zobrazują cyfry, uwidocznione w ostatnim urzędowym wykazie czynności za r. 1927. W szczególności ze spraw spornych załatwiono w sądach okręgowych 27.284, zaś w powiatowych 253.134; ze spraw karnych o zbrodnie i występki załatwiono 21.975, o przekroczenia 293.140.

Dobrze zrobił autor, że kończąc swe rozważania oddał hołd zasługom prezesa Sądu Apelacyjnego Adolfa Czerwińskiego. „Wybitny jurysta, sędzia z krwi i kości, oddany wyłącznie i bez zastrzeżeń swemu powołaniu, doświadczony administrator sądownictwa, znający nawskroś aparat sądowy swego okręgu z najdrobniejszemi jego kołami i kółkami, umiał Adolf Czerwiński, pracując, jak zwykle niezmordowanie, wszystkiego doglądając i o wszystko się starając, ze sądownictwem swego okręgu wyjść z wojny zwycięsko i przeprowadzić je poprzez różne trudności i zawikłania powojenne, aż do czasów obecnych". A. L.

Wyzyskanie odpadków w miastach.

Szereg miast polskich, pozbawionych kanalizacji, przystąpił do racjonalnego wyzyskania nieczystości przez uruchomienie wytwórni nawozu, produkowanego z fekalij, t. zw. surofosfatu. Prócz znacznych korzyści finansowych, utworzenie wytwórni surofosfatu zapewnia miastom znaczne polepsze nie warunków zdrowotnych.

Miasteczko Środa w Województwie poznańskiem, nie posiadając odpowiednich środków finansowych na przeprowadzenie kanalizacji, które pociągnęłoby za sobą koszt 3 miljn. zł., uruchomiło wytwórnię surofosfatu. — Produkcja surofosfatu nietylko zapewnia miastu zyski, pokrywające w całości koszty wywozu nieczystości w specjalnie na ten cel urządzonych hermetycznych wozach, lecz nadto daje miastu jeszcze pewien zysk czysty.

Liczące 10.000 mieszkańców, miasto Śrema zamierza uruchomić wytwórnię surofosfatu. Koszty inwestycyjne wyniosą 60.000 zł., produkcja roczna surofosfatu pociągnie za sobą koszty w wysokości 135.000 zł. Wartość wyprodukowanego nawozu w ilości 1.500 tonn à 105 zł., wyniesie 157.500 zł. Roczny zysk wynosić będzie około 22 tys. zł. Niezbędny na początek kapitał obrotowy nie przekroczy 20.000 zł.

Koszty fabrykacji surofosfatu w fabryce surofosfatu w Radomiu, liczącym 45.000 mieszkańców, obliczane są na 798.800 zł., robocizna i pensje pracowników wynoszą 109.200 zł., koszty ruchu 193.636 zł., koszty handlowe 442.500 zł., amortyzacja i procenty 59.400 zł. Wartość produkcji 15.000 tonn à 118 zł. wynosi 1,770.000 zł. Czysty zysk fabryki jest obliczony rocznie na 166.464 zł.

Surofosfat jest nawozem, wytrzymującym zupełnie konkurencję pod względem wartości odżywszych z powszechnie stosowanym superfosfatem. Podczas gdy superfosfat posiada odżywczy dla gleby fosfor w wysokości 16%, surofosfat prócz 10% fosforu, zawiera 10% próchnicy, 20% wapna, ponadto. zaś pewne ilości azotu i potasu. Produkcja surofosfatu, prócz zapewnienia miastom, nie posiadających kanalizacji, możności pokrycia kosztów wywożenia nieczystości, polepsza warunki higjeniczne miast i zapewnia im względnie wysokie zyski. Produkcja surofosfatu na szerszą skalę przyczyniłaby się nadto do uniezależnienia się od dowozu nawozów sztucznych z zagranicy.

Sport.

MECZE LIGOWE.

Legja — Pogoń 2 : 0 (2 : 0). Zawody te odbyły się na boisku Pogoni przy bardzo ładnej pogodzie w obecności 5.000 widzów. Niestety poziom zawodów był niski, ponieważ drużyna gospodarzy nie mająca za sobą poważniejszych zawodów, była w słabej kondycji, czemu się jednak dziwić nie można, gdy się zważy, że Pogoń przez długą i ostrą zimę zmuszoną była do pauzy. Praca nowego trenera może dopiero po pewnym czasie wykazać jakieś rezultaty.

Legja, mająca za sobą szereg zawodów nawet już zagranicznych, zawiodła i pokazała grę słabą.

Drużyny wystąpiły w składach: Pogoń: Albański, Mauer, Fichtel, Hanke, Smaczyński, Deutschman, Maurer, Kuchar, Prass, Okrutny, Szabakiewicz, Legja: Skwarczyński, Martyna, Ziemian, Schaller, Cebulak, Nowakowski, Wypijewski, Steuermann, Łańko, Ciszewski, Panko. Zawody prowadził p. Arczyński z Krakowa bardzo dobrze.

Warszawa, 14 kwietnia. **Garbarnia — Polonja 3 : 1 (2 : 1).** Do pauzy wielka przewaga Garbarni, u której bardzo ładnie grała linja napadu. Po pauzie goście wyczerpują się, to też gra staje się równorzędną.

Poznań, 14 kwietnia. **Warta—Warszawianka 2 : 2** (1 : 1). Gra prowadzona w bardzo żywem tempie, ze zmienną przewagą obu drużyn. Wynik naogół zasłużony.

Kraków, 14 kwietnia. **Ruch—Cracovia 3 : 0** (0 : 0). Do przerwy znaczna przewaga Cracovji, która jednak z powodu słabej gry łączników, nie może uzyskać cyfrowego wyniku. Po przerwie, inicjatywę obejmuje Ruch, który narzucił bardzo ostre tempo. Sędzia por. Usarz. Widzów 3.500.

Łódź, 14 kwietnia. I. F. C. **Turyści 2 : 1** (1 : 1). Szczęśliwe zwycięstwo gości, którzy grali słabiej od Turystów. W drużynie gospodarzy zawiódł zupełnie atak.

BIEG NA PRZEŁAJ LECHJI.

Rozegrany w dniu wczorajszym drużynowy bieg na przełaj o puhar wędrowny, zgromadził 85 zawodników. Trasa dość ciężka, obejmowała około 5 km. Bieg ukończyło 81 zawodników. Drużynowo zwyciężyła »Pogoń«, która w chwili obecnej dysponuje bezwzględnie najlepszemi we Lwowie długodystansowcami. Wyniki przedstawiają się następująco: W konkurencji ogólnej: 1) Sawaryn (Pogoń) 19:34.2, 2) Jaworek (19 p. p.) 20:46.2. W konkurencji drużynowej: 1) Pogoń (27 pkt.), 2) Lechja (48 pkt.), 3) 40 p. p. (66 pkt.), 4) Sokół Macierz (146 pkt.), 5) Drużyna Policji Państwowej.

ZAWODY TOWARZYSKIE.

Hasmonea—Ukraina 2 : 2 (1 : 2). Gra stała na niezbyt wysokim poziomie.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KL. B.

II. Sokół—Vis 7 : 0 (2 : 0). mistrzostwo kl. B. Sędzia p. Stacki.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Całokształt działalności Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ukazało się w druku Sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego za rok 1928. Na wstępie scharakteryzowane jest ogólne położenie gospodarcze w 1928 r.

Rok sprawozdawczy, zamykający pierwsze dziesięciolecie Odrodzonej Polski, zaznaczył się dalszym znacznym postępem we wszystkich niemal dziedzinach życia gospodarczego. Produkcja, zatrudnienie, płace i konsumcja w dalszym ciągu znacznie wzrosły; bankowość i handel wzmocniły się i rozszerzyły swą działalność; dobrobyt społeczeństwa wzrósł. Dla oceny znaczenia ubiegłego roku jako etapu w odbudowie i rozbudowie gospodarczej kraju mniej charakterystyczne są jednak wspomniane poprzednio objawy poprawy ogólnego położenia gospodarczego, ile okoliczność, że po raz pierwszy bodaj od chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego wystąpiły one w warunkach, które nazwaćby można normalnemi. W ub. r. bowiem w bardzo znacznym stopniu zanikły silne i zmienne wpływy uboczne, które w dawniejszych latach wywierały duży, często nawet dominujący wpływ na tok życia gospodarczego, wypaczając działalność instytucyj gospodarczych i zmuszając je do nienaturalnego rozrostu czy ścieśniania zakresu działania. Warunki pracy aczkolwiek nadal nie były łatwe, stały się jednak normalniejsze, a postęp dokonany w tych warunkach wydaje się być swego rodzaju sprawdzianem możliwości rozwojowych kraju. Okres sprawozdawczy nie był pozbawiony tarć i trudności, będących częściowo jeszcze następstwem niezrównoważonego rozwoju lat ubiegłych, a częściowo wynikiem niedorozwoju niektórych gałęzi życia gospodarczego. Usiłowania w kierunku przezwyciężenia przeszkód i usunięcia braków, podejmowane zarówno przez koła rządowe jak i przez sfery gospodarcze i szerokie koła społeczeństwa, okazały się jednak skuteczne. Wydaje się, że oceniany z tego punktu widzenia rok ubiegły okaże się rokiem konsolidacji gospodarczej Państwa Polskiego.

Rok 1928 był dla Banku Gospodarstwa Krajowego pierwszym pełnym okresem obrachunkowym, w którym działalność jego odbywa się według nakreślonych wskazań programowych, odpowiadających jego wytycznym statutowym oraz charakterowi państwowej instytucji kredytowej. Na tem polega jego zasadnicza różnica z 1927 r., w którym Bank dopiero przechodził od poczynań finansowych, powstałych w wyniku likwidacji ostrego przesilenia gospodarczego z lat 1924 i 1925, do spełnienia właściwych sobie zadań. Stabilizacja bowiem stosunków gospodarczych kraju w 1928 r. ułatwiła mu znakomicie koncentrowanie swych wysiłków na tych działach życia gospodarczego, które wyznaczały mu wskazania programowe lub które weszły w sferę jego działalności jako państwowego instytutu kredytowego, będącego narzędziem polityki ekonomicznej Rządu. Stąd też można powiedzieć, że w ubiegłym roku Bank Gospodarstwa Krajowego utrwalił swe stanowisko głównego dostawcy długoterminowego kredytu emisyjnego dla naszego życia gospodarczego oraz ośrodka finansującego zbiorowe potrzeby społeczeństwa i że dzięki temu zajął on określone miejsce w systemie ekonomicznym kraju.

Miarą znacznych postępów operacyj Banku Gospodarstwa Krajowego w 1928 r. może być pokaźny wzrost sumy bilansowej z zł. 1.425 milj. w końcu 1927 r. do zł. 1.715 milj. w końcu 1928 r. Konieczność utrzymania racjonalnego stosunku między sumą bilansową a kapitałami własnemi oraz dalszy silny napór kredytowy na Bank ze strony życia gospodarczego spowodował potrzebę podwyższenia kapitału zakładowego Banku Gospodarstwa Krajowego. Stąd też w grudniu ubiegłego roku kapitał zakładowy Banku został podwyższony o zł. 30 milj. do zł. 150 milj., wskutek czego kapitały własne osiągnęły w końcu 1928 r. zł. 195 milj. Kapitały te są całkowitą własnością Rządu. Ponieważ jednak statut przewiduje również udział samorządów w kapitale B. G. K. i działalność Banku w coraz wyższym stopniu koncentruje się na udzielaniu kredytów związkom komunalnym, okazało się pożądanem dopuszczenie samorządów do uczestniczenia w kapitale naszej Instytucji. Wyraz temu życzeniu dała uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 28 października 1928 r. Sprawa ta jest obecnie w toku załatwiania.

Zjazd chemików polskich. Pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego II zjazd Chemików Polskich odbędzie się w Poznaniu w dn. 2—4 lipca r. b. Zgłoszenia udziału w Zjeździe oraz referaty wraz z krótkiem kilkuwierszowem ich streszczeniu należy przesyłać pod adresem: Polskie Towarzystwo Chemiczne, Główny Komitet Wykonawczy II Zjazdu Chemików Polskich, Warszawa, Politechnika, ul. Polna 3.

Francuskie zamierzenia rolnicze. Minister rolnictwa Hennessy zajmuje się sprawą racjonalnej intensyfikacji uprawy celem uniknięcia zakupów zagranicą. Minister Hennessy zamierza między innymi rozpowszechnić konkursy rolnicze, które w r. 1929 mają być zorganizowane przez wszystkie departamenty Francji. Rozdanie nagród konkursowych będzie nosiło charakter uroczystego święta oficjalnego.

Produkcja zakładów Forda. Zakłady Forda w Detroit stwierdzają, że obecna ich wytwórczość sięga rekordowej cyfry 8.000 sztuk samochodów dziennie, zaś liczba zatrudnionych w fabrykach Forda w okręgu detroickim wynosi 126.142. Robotnicy pracują 5 dni w tygodniu.

General Electric Company wprowadza 5-dniowy tydzień pracy. ZAT. donosi: Dyrekcja General Electric Company postanowiła począwszy od kwietnia r. b. wprowadzić 5-dniowy tydzień pracy we wszystkich swoich zakładach w stanie Massachussets. Reforma ta dotyczy 15.000 robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach Towarzystwa.

Niemiecka polityka kolejowa. „Deutsche Tages-Zeitung" przynosi artykuł wstępny niemiecko-narodowego posła do Reichstagu dr. Quaata o znaczeniu polityki kolejowej dla całej polityki wschodniej Niemiec. Dr. Quaat ubolewa nad rozdarciem sieci kolejowej niemieckiej przez korytarz i zarzuca Polsce, że przez swą politykę taryfową stara się odebrać znaczenie kolejom niemieckim. Polityka kolejowa, zdaniem dr. Quaata, ma doniosłe znaczenie dla polityki wschodniej Niemiec, gdyż każda linja, któraby skracała odległość pomiędzy obszarem Rzeszy a Prusami Wschodniemi powiększałaby niezależność Niemiec od polskiej sieci kolejowej. Pos. Quaat domaga się budowy kolei nadgranicznej, któraby wychodziła z Wschowy (Fraustadt) i prowadziła przez Zbąszyn (Schwerin) nad Wartą i Krzyż.

Wędrowna wystawa „Mleko" w Niemczech. Niedawno otwartą została w Sorau wędrowna wystawa pod nazwą „Mleko", obejmująca całokształt zagadnienia mlecznego. Wystawa posiada osiem działów. Najważniejszymi z nich są: pierwszy, dotyczący racjonalnego urządzenia obór, drugi — wpływu działalności Związków Kontrolnych na produkcję mleka, trzeci — hodowli i pielęgnacji krów, czwarty — produkcji mleka, piąty — nowoczesnych systemów przeróbki mleka, szósty — wartości odżywczej mleka i jego produktów.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 2giej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 kwietnia 1929

Dolary St. Zjedn.	8·90·00	8·92·00	8·88·00
Franki franc.	34·87	34·96	34·87
Belgja	123·85·00	124·16·00	123·54·00
Holandja	358·06	358·96	357·16
Kopenhaga	237·80	238·40	237·20
Londyn	43·29·75	43·40·50	43·19·00
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·85·50	34·94·00	34·77·00
Praga	26·39·00	26·45·50	26·32·50
Szwajcarja	171·66·50	172·09·00	171·23·50
Sztokholm	238·10	238·70	237·50
Wiedeń	125·25·50	125·56·00	124·95·00
Włochy	46·74·00	46·86·00	46·62·00

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 59·00
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85·00
dolarówka 89·50 90·50 00·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 kwietnia 1929

Bank Dysk.	127·00	Modrzejów	27·50
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec B.	96·00
Zw. Sp. Zar.	85·00	Starachowice	30·00
Bank Polski	168·25	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	105·00	Zieleniewski	123·50
Siła i Światło	134·00	Zawiercie	13·00
Warsz. cuk.	34·75	Borkowski	12·00
Węgiel	78·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	41·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	34·00	Rudzki	40·25
Bank Zachod.	87·50	Spirytus	27·25
Firlej	50·00	Wysoka	22·20

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1929

Bank Przem.	81·00	Siersza d.	62·00
B. Polski	165·50	Parowozy	25·50
Zieleniewski	134·00	Chodorów	208·00
Piasecki	11·50	Niemojewski	275·00
Tohan	11·00	Chybie	50·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 13 kwietnia 1929

Berlin	168·62	Czerniowce	60·40
Budapeszt	123·83·00	Austr. kol. p.	40·80
Bukareszt	4·21·05	Goleszów	125·00
Kopenhaga	189·65	Cement	126·00
Londyn	34·52·00	Browary	160·00
Medjolan	37·26·00	Alpiny	45·60
N. Jork	710·75	Berg u. Hüt.	995·00
Paryż	27·76·50	Poldi Hütten	204·00
Praga	21·02·75	Prager Eisen	544·00
Warszawa	79·94·50	Rima	119·90
Zurych	136·80	Skoda	377·00
Renta majowa	0·895	Siersza	9·60
Renta lutowa	00·90	Silesia	00·08
Dunaj S. Adria	85·45	Zieleniewski	111·00
Bankverein	24·35	Apollo	115·25
Bodenkredit	108·40	Fanto	5·60
Kreditanstalt	60·20	Karpaty	10·11
Hipoteczny	85·50	Galicja	64·00
Kompas	15·90	Nafta	28·00
Länderbank	32·50	Schodnica	10·00
Unionbank	—·—	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	11·85·00	Bank Małop.	0·27

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 13 kwietnia 1929

Paryż	20·30·00	Berlin	123·20·00
Londyn	25·22·25	Wiedeń	72·95·00
Nowy Jork	5·19·50·00	Praga	15·37·00
Włochy	27·20·00	Warszawa	58·22·50

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 13 kwietnia 1929

N. Jork	485·46	Niemcy	20·47·25
Holandja	12·09·05	Szwajcarja	25·22·50
Francja	124·25	Praga	164·00
Belgja	34·96·05	Wiedeń	34·57
Włochy	92·68	Warszawa	43·30

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 13 kwietnia 1929

Londyn	124·26·00	Holandja	10·27·25
N. Jork	25·59·75	Praga	75·85
Włochy	133·95	Niemcy	607·00
Szwajcarja	492·62·50	Wiedeń	360·00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 101/28/C. 81. Sąd okręgowy w Sanoku jako Sąd handlowy Oddz. IV. zarządza następujący wpis w rejestrze spółek pod liczbą kolejną spółek: C. 81. 1) Firma Spółki brzmi: „Importwin" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 2) Siedzibą Spółki jest miasto Lisko, przyczem Spółce wolno zakładać filje na całym obszarze Rz. P. P. 3) Czas trwania Spółki jest nieograniczony. 4) Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółki jest zakupno i sprzedaż zarobkowa wszelkiego rodzaju win zagranicznych i krajowych. 5) Kapitał zakładowy Spółki wynosi 20.000 złotych i składa się z wkładek zakładowych obecnych spólników Mosesa Beera Gutwirtha i Chany Gutwirth false Kutten po 10.000 złotych w gotówce do kasy Spółki wpłaconych. 6) Zawiadowcami Spółki zostali ustanowieni pp. Moses Beer Gutwirth i Chana Gutwirth false Kutten przez czas należenia do spółki w charakterze spólników. 7) Podpis firmy następować będzie w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilą, wydrukowanem lub wpisanem brzmieniem firmy położy swój podpis firmowy jeden z zawiadowców. Data wpisu: 13 grudnia 1928. 3066

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 26 listopada 1928.

Firm. 12/29/A. 84. Do rejestru handlowego wpisano dnia 15 lutego 1929. Siedziba firmy: Lisko. Brzmienie firmy: Salomon Fünfer skup jaj i towarów spożywczych oraz eksport jaj w Lisku. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel jajami i towarami spożywczemi. Posiadacz firmy: Salomon Fünfer w Lisku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 12 lutego 1929. 3048

Firm. 368/28/C. I. 261. Uchwała. W myśl uchwały Sądu powiatowego w Drohobyczu z 14/11 1928 E. XXV. 3504/28/2 zarządza się uwidocznienie w rej. handl. odnośnie do zarejestrowanej do C. I. 261 Firmy: Krajowa rafinerja nafty i fabryka wytworów chemicznych „Frymeta" Spółka z ogr. odpow. w Drohobyczu, że na udział w tejże rafinerji w wysokości 600.000 Kor. — 420.000 Mkp. Meiiecha Steinboka własny wdrożoną została egzekucja przez przymusowy zarząd w celu ściągnięcia wykonalnej wierzytelności Maksymiljana Paradystala a mianowicie wykonalnych kosztów sporu w kwotach 2379 zł. 50 gr., kosztów przewodu apelacyjnego 306 zł. 75 gr., kosztów postępowania rewizyjnego 136 zł. wraz z kosztami egzekucyjnemi 94 zł. 05 gr., 30 zł. 90 gr., 55 zł. 20 gr., 26 zł. 25 gr. i kosztów wniosku egzekucyjnego 50 zł. 75 gr. Zarządcę przymusowego Cyryla Robaka wzywa się do przedłożenia tut. Sądowi we formie wierzytelnej swego podpisu (§ 342 o. e). Wierzyciela egzekwującego wzywa się do złożenia kwoty 64 zł. 75 gr. na opłacenie kosztów inserc_ji ogłoszenia tej uchwały w „Gazecie Lwowskiej". Data wpisu: 15 grudnia 1928.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 10 grudnia 1928. 3038

Firm. 329/28/A. I. 167. Zmiany i dodatki dotyczące zarejestrowanych jawnych spółek handlowych. Siedziba: Borysław. Brzmienie: Sussmann Ska, jawna spółka handlowa. Wpis: Jawny spólnik handlowy Zygmunt Sussmann wystąpił ze spółki. Data wpisu: 29 października 1928. 3034

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 27 października 1928.

KURATELE.

P. 246/28. Nad Katarzyną Rybczuk Łukiena przedłużono z powodu choroby umysłowej opiekę względnie władzę ojcowską na czas nieograniczony. 3052

Sąd grodzki.
Kosów, dnia 28 grudnia 1929.

LICYTACJE.

E. 423/28/7. Edykt licytacyjny. Dnia 6 czerwca 1929 o godzinie 9 i pół rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż całej realności whl. 82 gm. Brzezna oszacowanej na 10.514 zł. Najniższa oferta 7.009 zł. oraz 2/5 części realności whl. 308 tej gminy oszacowanych na 1358 zł. Najniższa oferta 905 zł. z przynależnościami. 3076

Sąd Grodzki, Oddział III.
Stary Sącz, dnia 27 marca 1929.

E. 5338/28. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 14 maja 1929 godzina 9 rano w biurze Nr. 4 licytacja realności whl. 97 gminy Hatowice, ocenionej na 1479 zł. 54 gr. Najniższa oferta wynosi 986 zł. 36 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3075

Sąd grodzki.
Sokal, dnia 6 kwietnia 1929.

E. 276/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek Towarzystwa Beskid w Sanoku odbędzie się 10 maja 1929 godz. 10 przedpołudniem licytacja połowy realności whl. 155 i 168 gminy Płonna, składających się z pbud. 157 domu i 31 pgrt. Nieruchomość powyższą oszacowano na 13.807 zł. Najniższa oferta wynosi 9.204.66 zł. Wadjum wynosi 1.400 zł. 3050

Sąd grodzki, Oddział II.
Bukowsko, 27 marca 1929.

E. VIII. 6859/28/6. Ustanowienie kuratora. W sprawie egzekucyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Drohobyczu przeciw zobowiązanym Uscherowi Fleischer i tow.

przez sprzedaż realności w Tustanowicach ustanawia się dla zobowiązanego Jonasza Fleischera, przebywającego w Czechach (bliższy adres nieznany) kuratora ad actum w osobie zobowiązanej Rozalji Fleischer zam. w Tustanowicach. Kuratorka powyższa zastępywać będzie powyższego zobowiązanego dopóki ten w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie wymieni. 3051

Sąd grodzki, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 23 marca 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Urząd Wojewódzki w Tarnopolu.
L. Z. P. 984/29.

Tarnopol, dnia 13 kwietnia 1929 r.
Urząd Wojewódzki w Tarnopolu nadał Mr. farm. Nussenbaumowi Aronowi Izraelowi koncesji na samodzielne prowadzenie apteki publicznej w Pomorzanach nabytej drogą kupna od Mr. Rosenberga Maurycego w Zgierzu. 3069

Wojewoda:
(—) Moszyński.

C. III. 154/29. Edykt. Powód Dmytro Czołowski wniósł skargę przeciw pozwanemu Michałowi Stupakowi ze Sokołowej woli o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacji. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczoną na dzień 16 maja 1929 godzina 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Nataniela Bernfelda w Ustrzykach kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3067

Sąd grodzki.
Ustrzyki, dnia 12 kwietnia 1929.

C. III. 92 i 149/29. Edykt. Powodowie Jakób Dawid Schönbach w Ustrzykach i Juda Mendel Apfel w Lutowiskach wnieśli skargi przeciw Fediowi Kłynczykowi, synowi Dmytra z Czarnej o zapłatę kwoty 226 zł. 75 gr. i 339 zł. zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczoną na dzień 16 maja 1929 godzina 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu Fedia Kłynczyka syna Dmytra jest nieznane, ustanawia się Michała Kłynczyka w Czarnej kuratorem, który go będzie zastępywał na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3068

Sąd grodzki.
Ustrzyki, dnia 12 kwietnia 1929.

UPADŁOŚCI.

Sa. 52/28/35. Zastanowienie postępowania ugodowego. Dłużniczka: Scheindla Weissbart kupcowa w Rudkach i Masa spadkowa po błp. Isserze Weissbarcie przez kuratorkę tejże masy spadkowej Scheindlę Weissbart. Otwarte na wniosek Scheindli Weisbart kupcowej w Rudkach postępowanie ugodowe zastanawia się. 3037

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 15 września 1928.

Sa. 24/29/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Idy Hudes kupcowej w Szczucinie. Komisarz ugodowy Władysław Kapa sędzie Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Aron Fertig kupiec w Szczucinie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 6 maja 1929 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 4 maja 1929. 3073

Sąd okręgowy Wydział IV.
Tarnów, 23 marca 1929.

Sa 9/29/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Cypry Pinkas, nierejestrowanej kupcowej w Sanoku. Komisarzem ugodowym sędzia S. o. Wojciech Sołtowski. Zarządcą ugodowym Markus Ascher młodszy w Sanoku. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 12 dnia 29 kwietnia 1929 godz. 10 przedpoł. 3065

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Sanok, dnia 30 marca 1929.

Sa 10/29/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Jakóba Fleischera, właściciela handlu towarów mieszanych w Lisku. Komisarzem ugodowym sędzia S. o. Sołtowski Wojciech. Zarządcą ugodowym Szymon Brück, kupiec w Lisku. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 12 dnia 29 kwietnia 1929 godz. 9 przedpoł. 3064

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Sanok, dnia 30 marca 1929.

Sa 31/28/12. Edykt. Zastanowienie postępowania ugodowego. Wskutek cofnięcia wniosku postępowanie ugodowe dłużnika Abrahama Getzlera w Rymanowie zastanowiono. 3046

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Sanok, dnia 4 lutego 1929.

Sa 11/29/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Natana Rottenberga, kupca w Rymanowie. Komisarzem ugodowym sędzia S. o. Wojciech Sołtowski. Zarządcą ugodowym Izrael Weinberger, kupiec w Rymanowie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 12 dnia 29 kwietnia 1929 godz. 10.30 przedpoł. 3047

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Sanok, dnia 30 marca 1929.

Sa 12/29, 15/29. W postępowaniu układowem Dawida i Tauby Straussów w Krakowcu odroczono audjencję na 8 maja 1929 godz. 11. 3053

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 8 kwietnia 1929

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 15/29/3. Michał Nykolak, syn Stefana z Michałowic, pow. Drohobycz, jako żołnierz austrjacki dostał się do niewoli rosyjskiej skąd od r. 1917 nie daje znaku życia o sobie. Wzywa się aby udzielono sądowi lub kuratorowi wiadomości o powyż wymienionym a na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się ostatecznie orzeczenie. 3033

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 23 stycznia 1929.

T. 18/29/4. Iwan Liwczak z Oziminy małej, pow. Sambor, powołany został w r. 1914 do wojska austrjackiego i od tego czasu do domu nie powrócił, ani też znaku życia o sobie nie daje. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i małżeństwa jego zawartego z Eufrozyną Kotyk za rozwiązane. Wzywa się, aby udzielono sądowi i drowi Hurkiewiczowi adw. w Samborze, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym a na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się ostateczne orzeczenie. 3035

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 29 marca 1929.

T. 30/25/3. Wawrzyniec Bijak jako żołnierz armji austr. po upadku Przemyśla, do stał się do niewoli rosyjskiej. O. r. 1918 nie daje znaku życia o sobie. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 3 października 1925. 3036

T. 155/28/4. Mojesej Petryszak z Łopuszanki lechniowej pow. Turka, powołany w r. 1914 do 33 p. obr. kraj. padł na froncie rosyjskim w marcu 1915 roku. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 października 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3039

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 16 listopada 1928.

T. 190/25/3. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni Anny Hapszij i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Solcu wynika, że Dymitr Hapszij urodz. w r. 1889 w Truskawcu, w Solcu zamieszkały jako żołnierz 77 p. p. austr. w r. 1915 odszedł na front rosyjski, tamże dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd z końcem r. 1916 przysłał o sobie ostatnią wiadomość, zaś od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Uzasadnione więc jest domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Dmytra Hapszija. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 11 października 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3040

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 8 sierpnia 1925.

T. 383/25/3. Fesia Dydyk z Orowa wniosła o uznanie Pawła Dydyka s. Bazylego z Orowa za zmarłego. Wedle zaprzysiężonych zeznań Fesi Dydyk i Iwana Górskiego oraz treści poświadczenia Urzędu gm. z daty Orów 28 listopada 1925 stwierdzono że Paweł Dydyk powołany do austr. służby wojskowej w r. 1914 brał udział w walkach pod Łuckiem w r. 1916 i tam został ciężko ranny i został na pobojowisku. Od tego czasu ślad o nim zaginął — zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Pawła Dydaka s. Bazylego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi R. Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1929 rozstrzygnie o uznaniu zmarłego. 3041

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25 maja 1926.

T. 11/26/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Grech mąż Katarzyny, murarz zam. przed wojną w Drohobyczu powołany w czasie ogólnej mobilizacji w r. 1914 do b. armji austrjackiej, dotychczas z wojska nie powrócił, ani też nie dał znaku życia o sobie. Poszukiwania za nim przez żonę za pośrednictwem Czerwonego Krzyża pozostały bez skutku. Zachodzi więc domniemanie, że zmarł. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 z 21 marca 1918 Nr. 128 i 129 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wasyla Grecha. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3042

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 17 września 1926.

T. 71/26/6. Hryńko Bahrij, ur. 22 czerwca 1887 w Podhajczykach pow. Rudki syn Oleksy powołany w czasie ogólnej mobilizacji w lecie 1914 jako żołnierz do byłej armji austr., walczył na froncie rosyjskim. W zimie 1914/1915 pisał z niewoli rosyjskiej a w r. 1917 znajdował się jeszcze w Tiumeniu na Syberji i od tego czasu ślad za nim zaginął. Wzywa się aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym, a na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się ostateczne orzeczenie. 3043

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 8 września 1926.

T. 213/22. Szczepaniec Marcin po Wojciechu urodzony Trzcieniec 1882 przy wypieraniu wojsk rosyjskich od Przemyśla 1915 roku zaginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Kopystjańskiemu adw. Rymanów. 3054

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 11 października 1922.

T. 40/29. Józef Figiel urodzony w Jarosławiu 1892 żołnierz umrzeć miał w szpitalu na Węgrzech 1916. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Trattnerowi w Przemyślu. 3063

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 6 kwietnia 1929.

T. 20/29. Piotr Jakubowski, urodzony w Nakle 1876 żołnierz od 1914 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Goldfarbowi adwokatowi w Przemyślu. 3062

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 6 kwietnia 1929.

T. 12/29. Piotr Zapłaciński syn Michała, urodzony w Kalnikowie 1847, wyjechał w 1915 do Rosji, gdzie zmarł w marcu 1918 Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Mantlowi adwokatowi w Przemyślu. 3061

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 16 marca 1929.

T. IV. 152/26/4. Wojciech Piszczek z Lichwina urodzony 14 marca 1892 syn Gabrjela i Teresy żołnierz 57 pułku piechoty w czasie wojny światowej jako jej uczestnik w 1915 roku na froncie serbskim bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi drowi Jonasowi Schifferowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym. Wojciecha Piszczka wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 31 października 1929. 3009

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 21 lutego 1927.

T. IV. 162/28/2. Marja Chmiel, zwana Doruś, urodzona w Ratułowie, w roku 1838, przed około 70 laty opuściła Ratułów, udała się na Węgry i od tego czasu zaginęła. Wdrażając postępowanie celem uznania jej zmarłą, wzywa się o udzielenie o niej wiadomości. Po roku, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 3007

Sąd okręgowy Wydział IV.
Nowy Sącz, dnia 23 lutego 1929.

T. IV. 139/28/3. Stanisław Kita z Nowego Rybia, żołnierz austrjacki zaginął na wojnie 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 3006

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 26 grudnia 1928.

T. 10/28/4. Seń Wargas s. Łucia, urodzony 17 lipca 1879, zamieszkały w Podhorodcach, zaginął na froncie włoskim 1918. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 3018

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 18 lutego 1928.

T. 136/26. W sprawie o uznanie Iwana Kliszcza, syna Michała i Anastazji z Junaszkowa za zmarłego prostuje się zaszłą w edykcie z 23 września 1926 pomyłkę co do daty jego urodzenia z 7 września 1880 r. na 18 stycznia 1896 r. 2967

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 lutego 1929.

T. 11/25/4. Edykt. Wasyl Czekałowski, urodzony 29 września 1875 w Czołhanach, żołnierz austrjacki 9 p. p. zaginął jako chory w szpitalu na froncie ofenzywy rosyjskiej w roku 1916. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 3017

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 26 marca 1925.

T. 323/28. Grzegorz Kusznir, syn Daniela, urodzony 29 kwietnia 1875, żołnierz austrjacki, zaginął na froncie włoskim 1917. Wiadomości o nim udzielić należy adwokatowi Drowi Dombczewskiemu jako obrońcy węzła małżeńskiego, lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 3019

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, dnia 13 lutego 1929.

T. 273/28/9. Stefan Lema urodzony 8 stycznia 1900 roku w Winnikach jako żołnierz ruski zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim. Sądowi. 3077

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 lutego 1929.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Do LM. 46.119/29.

Ogłoszenie przetargu.

Wobec unieważnienia przetargu z dnia 30 marca br., Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje ponowny publiczny przetarg ofertowy na dostawę 600 wagonów à 10.000 klg. szutru rzecznego do robót drogowych i 400 wagonów à 10.000 klg. szutru rzecznego podwójnie rafowanego do robót kanałowych w czasie od 1 maja 1929 do końca listopada bieżącego roku.

Bliższe warunki dostawy są do przejrzenia codziennie w godzinach urzędowych w Oddziale Drogowym Magistratu, III piętro, drzwi Nr. 95 — i w Oddziale Kanałowym III piętro, drzwi Nr. 123.

Oferty pisemne, sporządzone na urzędowych formularzach przez wpisanie odnośnych cen oferowanych cyfrą i słowami i zaopatrzone w dowód złożenia przez oferenta w Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 5% całkowitej kwoty przypadającej za dostawę, należy wnosić pocztą lub osobiście do dnia 25 kwietnia br. godzina 12-ta w południe do rąk Dyrektora III-go Wydziału Magistratu, III piętro, drzwi Nr. 120 — w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę szutru rzecznego dla robót drogowych" i „Oferta na dostawę szutru rzecznego podwójnie rafowanego dla robót kanałowych", poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Przetarg ustny i składanie ofert po otwarciu wyklucza się. Oferty bez należytego wadjum nie będą rozpatrywane.

We Lwowie, dnia 12 kwietnia 1929.

(—) Dr. Inż. OTTO NADOLSKI, w. r.
Komisarz Rządu
3031 p. o. Prezydenta Miasta.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM legitymację szoferską, wydaną przez Województwo Lwowskie na nazwisko Kazimierza Śmietańskiego. 3030

EMERYTOWANY WACHMISTRZ W. P. Józef Fedyniak, zam. w realności przy ul. Gródeckiej 19, przechodząc dnia 9 bm. ulicami: Gródecką, Leona Sapiehy, Lwowskich Dzieci, Na Bajkach, Listopada, Szymonowiczów i Czwartaków, zgubił portfel, zawierający legitymację wojskową, zezwolenie na prowadzenie aut, 2 fotografje i zapiski. — Poszkodowany Fedyniak prosi znalazcę o zwrot tych dokumentów za wynagrodzeniem. 3029

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Betty Gellerowa. 3005

Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 23 czerwca 1928 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki akcyjnej pod firmą: Zakłady chemiczne „Terpen" S. A. we Lwowie. Na podstawie uchwały Sądu okręgowego jako handlowego we Lwowie z z 30 listopada 1928 1 firm 2038/28/B. II/35 zostały rozwiązane i likwidacja, wpisane do rejestru handlowego. Niniejszem wzywa się wierzycieli powyższej spółki akcyjnej aby w terminie 3-miesięcznym zgłosili się ze swojemi pretensjami u podpisanej spółki w likwidacji we Lwowie ul. Kościuszki 7. 2416

Dr. Juljusz Schor mp. Alfred Urich mp.
jako likwidatorowie
Zakładów chemicznych „Terpen" S. A.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.;** za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.;** w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.;** po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.;** drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.